NR. 334 (4674) cz. WARSZAWA, ŚRODA 23 WRZEŚNIA 1931 r. Rok XXXVII

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ZYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

ZBROJNY NAPAD JAPONJI NA CHINY

Przed kilku dniami Japonja napadła zbrojnie na Chiny i obsadziła Mukden, poczem nastąpiła pewna przerwa. Widocznie Japonja wyczekiwała, jakie wrażenie wywrze ten napad w świecie i jakie będą pierwsze jego skutki. Gdy przekonała się, że świat zachowuje się również „wyczekująco", przystąpiła do dalszych operacji wojennych.

To wyczekujące i — można śmiało powiedzieć — **bezradne stanowisko** potęg europejskich i Stanów Zjednoczonych dowodzi, że Japonja wybrała moment bardzo odpowiedni dla swej akcji zaborczej. Mogła ona z góry być pewna, że żadne z mocarstw zainteresowanych, a więc Anglja, Stany Zjednoczone i Rosja sowiecka nie wystąpią przeciw niej czynnie. Ale że mocarstwa te nie podniosły

nawet protestu

przeciw napadowi japońskiemu, musiało zdziwić samą Japonję.

Napad ten jest jednym z typowych, a tak licznych w okresie powojennym napadów

imperjalistycznych

państwa silniejszego na słabszego, czy osłabionego sąsiada wśród okoliczności sprzyjających napastnikowi. Napady te mają stworzyć „fakt dokonany", któremu dyplomacja następnie udziela aprobaty.

W Mandżurji, której większość ludności jest chińską, ścierają się bezpośrednio interesy Chin, Rosji i Japonji, pośrednio zaś przedewszystkiem Anglji i Stanów Zjednoczonych. Japonja krok za krokiem wydziera Rosji i Chinom części Mandżurji, a obecny napad nie jest niczem innem, jak

jednym z etapów

systematycznej akcji polityczno-wojennej, ciągnącej się nieprzerwanie od kilkudziesięciu lat, od chwili, kiedy Japonja, po zwycięstwie nad Chinami w r. 1895, ukazała się na widowni międzynarodowej, jako mocarstwo nowoczesne.

Ten charakter zaborczy obecnego napadu japońskiego jest jasny i widoczny dla wszystkich.

A mimo to

wszyscy milczą.

Anglja i Stany Zjednoczone są zaprzątnięte kłopotami wewnętrznemi i być może nie przywiązują na razie większej wagi do „podziału łupów" w Mandżurji. Dlatego zapewne ociągają się z wystąpieniem.

Rosja sowiecka, tak drażliwa na każdy krok imperjalizmu kapitalistycznego, również dotychczas milczała. Sądzić można, że osłabienie Chin w Mandżurji leży w chwili obecnej w interesie sowietów i że neutralna postawa wobec wojujących stron zapowiada Rosji większe korzyści na przyszłość.

A Liga Narodów?

Chiny zwróciły się do niej o interwencję, ale czy oręż moralny, jakim jedynie rozporządza Liga, powstrzyma szczęk oręża fizycznego w Mandżurji, zwłaszcza, że Japonja ma na terenie Ligi pozycję o wiele silniejszą od Chin?

Ta

bezsilność świata

przed siłą fizyczną Japonji nasuwa najpoważniejsze refleksje.

Potwierdza się, cośmy wielokrotnie podkreślali, że same słowne potępianie wojny i zobowiązanie się do niestosowania wojny w zatargach między narodami, nie wystarcza. Japonja

przekreśliła pakt Kelloga,

który podpisała.

Ale za to włos z głowy jej nie spadnie.

Potwierdza się dalej słuszność żądania socjalistycznego, że należy

organizować pokój,

t. j. między innemi stworzyć siłę, zdolną utrzymać pokój.

Już napływają nowi prenumeratorzy!
Nie ustawajcie w pracy!
Musimy osiągnąć cyfrę 2.000

Na Dalekim Wschodzie walki trwają

Ofensywa Japończyków trwa w dalszym ciągu. Sztab japoński i Rząd japoński. Sowiety zapowiadają swoje wkroczenie

Gdy przed kilkoma dniami depesze przyniosły lakoniczną wiadomość o walkach, wszczętych między wojskami chińskiemi a wojskami japońskiemi pod **Mukdenem,** wiele pism zagranicznych sądziło, że jest to **zatarg lokalny** i że wkrótce na Dalekim Wschodzie zapanuje spokój.

Ale już następne depesze rzuciły

nowe światło na istotę konfliktu.

Każdy dzień każda godzina przynoszą wiadomości, stwierdzające, iż nie jest to chwilowe naprężenie sytuacji, lecz

planowa akcja zbrojna Japonji, mająca na celu zajęcie Mandżurji.

Już pięć dni trwają walki w **Mandżurji.** Z początku akcja wojenna odbywała się „delikatnie", a nawet nieco wstydliwie, Rząd japoński twierdził że nie ma zamiaru anektować jakiejkolwiek części terytorjum chińskiego, teraz jednak

Japonja wciąż wysyła nowe wojska

i zajmuje coraz to nowe obszary.

„ZBUNTOWANY" GENERAŁ.

Jak donosi **„Central News",** jeden z japońskich dowódców, gen. **Hayashi,** samowolnie, bez porozumienia się ze swemi władzami

nakazał marsz wgłąd Mandżurji.

Cesarz japoński zwołał radę gabinetową na której omawiano postępowanie owego generała. Zapadła decyzja, iż jest rzeczą spóźnioną odwoływać jego zarządzenia.

Sprawa jest więc zupełnie jasna. Japończycy grają widocznie podwójną grę.

OFENSYWA JAPOŃSKA.

Według otrzymanych doniesień na przedmieściu **Mukdenu Peitaying** toczą się walki.

Wojska prowincji **Kirin,** które stawiały Japończykom ostry opór pod **Czang-Czun** zostały

odparte i oszańcowały się

dalej na wschód.

Zachodzi poważna obawa wystąpień ze strony Chińczyków w okręgach wewnętrznych przeciwko Koreańczykom i Japończykom.

Połączenia telefoniczne są przerwane. Japończycy wysyłają nowe posiłki na północ.

W **Mukdenie** panuje według zeznań świadków naocznych zupełny spokój. Japończycy

obsadzili

wszystkie punkty o srtategicznem znaczeniu.

W tych częściach kraju, które nie zostały zajęte przez Japończyków, **panuje** według wiadomości ze źródeł japońskich **chaos.** Zdarzają się ustawicznie wypadki morderstw i rabunków. Cudzoziemcy uciekają do **Mukdenu.**

„Daily Mail" donosi z Tokio o wysłaniu dalszych posiłków do Mandżurji i Korei. Podobno między sztabem generalnym japońskim a gabinetem japońskim panuje wielkie naprężenie, ponieważ sztab dąży do energicznej akcji w Chinach. Jak wiadomo w Japonji sztab generalny podlega bezpośrednio monarsze a nie Rządowi.

NA PEKIN I TSIEN - TSIN.

Po zajęciu prowincji **Kirin** Japończycy posuwają się doliną rzeki **Sungari.** Inna grupa idzie linją kolejową **Charbin - Mukden.** Z tego wynika, że ma być opanowana cała strefa wolna od wpływów sowieckich.

W Londynie otrzymano wiadomość z Tokjo, że Japończycy zdecydowali się rzekomo na

obsadzenie Pekinu i Tsien-Tsinu.

W porcie **Sascho** znajdują się w pogotowiu dwie dywizje, które w najbliższym czasie mają być wysłane na plac boju.

W Moskwie otrzymano wiadomość o zajęciu przez Japończyków miasta **Tien-Tsin.** Dotychczas brak urzędowego potwierdzenia tego doniesienia. Głównodowodzący wojskami japońskiemi w Mukdenie polecił obsadzić dzielnicę chińską ponieważ wydarzyły się tam wypadki strzelania do żołnierzy japońskich.

W IMIĘ CZEGO WALCZĄ?

Korespondent **„Times'a"** donosi że dowódca wojsk japońskich w **Mukdenie** gen. **Honjo** wydał proklamację, w której stwierdza, że **okupacja japońska jest skierowana nie przeciwko ludności ale przeciwko ambitnym militarystom, którzy planowo dopuszczali się naruszenia „prestige'u" Japonji.**

Pogłoska o zamordowaniu 40 Japończyków w Kirinie okazała się nieprawdziwą. Według wiadomości Reutera z Waszyngtonu departament stanu jest zdania, że obecne wypadki w Chinach nie dają podstawy do powołania się na pakt Kellogga.

BOJKOT TOWARÓW JAPOŃSKICH.

Szereg narodowych organizacyj chińskich zwrócił się z publicznym protestem przeciwko ofensywie japońskiej, domagając się ogłoszenia bojkotu towarów japońskich. Również parowce japońskie nie będą mogły przewozić obywateli i towarów chińskich. Bojkot rozpocznie się w dniu 26 b. m.

SOWIETY WKRACZAJĄ NA WIDOWNIĘ.

Z **Berlina** donoszą, iż wczoraj rano Rząd Sowiecki zakomunikował przedstawicielom Chin i Japonji, iż **nie będzie mógł nadal patrzeć obojętnie na rozwój wypadków w Mandżurji.**

Komisarz Woiny **Woroszyłow** wyjechał na Daleki Wschód.

***

Depesze i wiadomości, które podajemy wyżej, wskazują na dwie rzeczy:

1) konflikt, jak było do przewidzenia, rozszerza sie i „przyjazna neutralność" Związku Republik Sowieckich nie mogła trwać długo;

2) w Japonji koła wojskowe idą dalej, niż koła polityczno - rządowe;

3) co zrobi Liga Narodów? dowiemy się prawdopodobnie w najbliższym czasie.

Dalszy bieg kryzysu w Wielkiej Brytanji

Co mówią ostatnie depesze?

DECYZJA PARLAMENTU.

Parlament wyraził zgodę na wszystkie zarządzenia Rządu, dotyczące sytuacji walutowej.

OPTYMIZM W ANGLJI.

Pomimo wiadomości o katastrofalnym spadku funta zagranicą w Londynie panuje nastrój optymistyczny. Dzienniki wskazują, że pewne straty są nieodzowne zanim nastąpi stabilizacja funta po nowym kursie. Uchwalone przez parlament ustawy wywołały przychylne wrażenie. Pewna część prasy wypowiada się przeciwko powrotowi do parytetu złotego.

PANIKA WŚRÓD TURYSTÓW.

Spadek funta wywołał panikę wśród turystów angielskich, bawiących w **Paryżu** i na **Riwjerze.**

Pociągi, idące w kierunku **Calais,** były przepełnione. Turyści angielscy oblegali banki, domagając się wymiany funta na franki. Kurs funta wynosił wczoraj na Riwjerze 85 franków i banki zmieniały tylko 10 funtów jednorazowo. Jedynie wielkie hotele płaciły za funta 90 fr. Jest rzeczą charakterystyczną, że już od trzech dni płacono na Riwjerze za funty poniżej kursu oficjalnego.

GIEŁDA GRECKA ZAMKNIĘTA.

Donoszą z Aten o zamknięciu giełdy **na przeciąg 5 dni.**

Jest rzeczą prawdopodobną, że termin ten zostanie przedłużony. Poniesiona dotychczas przez giełdę ateńską straty są szacowane na przeszło 90 miljonów w walucie greckiej. Bank Grecji zamierza oprzeć swe zapasy złota na dolarach, a nie na funtach, jak było dotychczas. Wydane zostały ostre zarządzenia przeciwko tranzakcjom pozagiełdowym.

SENSACYJNE POGŁOSKI.

W poniedziałek premier **Macdonald** odbył dłuższą rozmowę z tow. Art. **Hendersonem.** W związku z tą rozmową powstały pogłoski, jakoby koła rządowe chciały „wciągnąć" Partię Pracy do Rządu. Pogłoskom brak potwierdzenia.

Prasa burżuazyjna szuka sposobności do zwalczania hasła rozbrojenia, jakoby złudnego w obliczu zatargu zbrojnego na Dalekim Wschodzie.

Tymczasem właśnie ten zatarg jest najlepszem świadectwem słuszności tego hasła i **poprostu bije w obecny stan rzeczy.** Bo czyż Japonja odważyłaby się na swój krok, gdyby nie górowała pod względem zbrojenia nad Chinami, gdyby nie miała pewności, że Chinom nie pośpieszy nikt z pomocą?

Napad japoński ma tę „zasługę", że unaocznił światu, kto jest napastnikiem w wojnie. Japonja przekroczyła granicę chińską i pierwsza bombardowała teren chiński z samolotów. Może doświadczenie to ułatwi znaleść określenie napastnika, które dotychczas nie zyskało jednomyślności opinji.

J. M. B.

KTO BĘDZIE SĄDZIŁ WIĘŹNIOW BRZESKICH

Jak już donosiliśmy, w dniu 26-go października rozpocząć się ma proces więźniów brzeskich. Wedle obiegających pogłosek komplet sędziowski stanowić mają: wice-prezes VIII wydziału Sądu Okręgowego, sędzia **Hermanowski,** oraz sędziowie: **Leszczyński** i **Rykaczewski.**

Oskarżać będą prokuratorzy: **Rauze** i **Grabowski,** którzy są również autorami aktu oskarżenia.

Znowu pogłoski o zmianach w Rządzie

Wczoraj opowiadano o bliskiem jakoby ustąpieniu p.p. **Hubickiego,** min. pracy, i **Janty-Połczyńskiego,** min. rolnictwa. Pogłoski te notujemy „po dziennikarsku", nie biorąc na siebie za nie żadnej odpowiedzialności.

Oszczędności ministerjalne

Podobno pierwszym „kandydatem" do likwidacji jest w tej chwili **Ministerjum Robót Publicznych.** Agendy jego byłyby „rozparcelowane" pomiędzy inne ministerja. Natomiast **Ministerjum Poczt i Telegrafów** zostaje, jak słychać, uratowane. „Sfery gospodarcze" chciałyby — zgodnie ze swoją tradycją — przyłączyć **Ministerium Pracy i Opieki Społecznej** do **Ministerjum Przemysłu i Handlu.**

SZKOŁY PARTYJNE

Zgodnie z uchwałą W. O. K. R. P. P. S. rozpoczynają swoją działalność **Szkoły partyjne** dla nowowstępujących członków.

W czwartek o godz. 7 wiecz. odbędą się pierwsze wykłady.

Dla dzielnic: **Śródmieście, Mokotów, Powiśle, Gazownia, Czerniaków, Starówka** — w lokalu przy ul. **Czerwonego Krzyża 20.**

Dla dzielnic: **Jerozolima, Powązki, Ochota** — w lokalu przy ul. **Leszno 53,**

Dla dzielnic: **Praga, Nowe Brudno, Grochów** — w lokalu przy ul **Targowej 44.**

KONGRES CH. D.

W niedługim czasie ma się odbyć Kongres **Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.** W ciągu ostatnich tygodni odbyły się zebrania poszczególnych okręgów, na których referował przeważnie pos. W. **Korfanty.** Dotychczasowe wyniki wyborów na Kongres wykazują, że stanowisko polityczne Ch. D. będzie stanowiskiem **zdecydowanie opozycyjnem.**

CHOROBA TOW. COOKA

Z Londynu otrzymujemy smutną wiadomość, iż tow. **A. J. Cook,** sekretarz **Międzynarodówki Górników** i sekretarz **Angielskiego Związku Górników,** serdeczny przyjaciel robotników polskich, — który niedawno zmuszony był poddać się amputacji nogi, obecnie znowu zachorował i został odwieziony do szpitala.

Tow. Cookowi grozi nowa operacja, tym razem — operacja gardła.

Sprawa emerytalna b. ministra

w Najwyższym Trybunale Administracyjnym

W Najwyższym Trybunale Administracyjnym rozpatrywano wczoraj sprawę **Stanisława Stączka,** który w r. 1918 przez krótki czas był ministrem kolei.

Gdy po 15 dniach urzędowania b. min. **Stączek** ustąpił ze swego stanowiska, chciał powrócić na zajmowane poprzednio stanowisko inspektora kolejowego. Dyrekcja krakowska nie mogła go przyjąć, gdyż, w myśl obowiązującej jeszcze wówczas ustawy, nie można było dać urzędnikowi niższego resortu pracy od zajmowanego poprzednio.

Wskutek interwencji krakowskiej dyrekcji kolejowej, Ministerjum Komunikacji zarządziło wypłacanie pensji p. **Stączkowi,** według poborów inspektora kolejowego, i wykazywanie go równocześnie jako chorego aż do czasu wysłużenia przezeń emerytury. Po 6-ciu miesiącach tego stanu rzeczy p. **Stączek** otrzymał emeryturę, jako **inspektor kolejowy.**

Po wyjściu w 1921 r. Ustawy Emerytalnej p. **Stączek** wystąpił do **Najwyższego Trybunału Administracyjnego** o przyznanie mu emerytury według poborów ministra. Sprawę przegrał. W 1923 r. po wyjściu nowej ustawy emerytalnej znowu sprawa p. **Stączka** była rozpatrywana przez Najwyższy Trybunał Administracyjny i znów została odrzucona.

Obecnie p. **Stączek** wystąpił do Najwyższego Trybunału Administracyjnego poraz trzeci, powołując się na ustawę o pracownikach kolejowych, która przewiduje, że emeryturę otrzymuje się nie podług ostatnich poborów, lecz według ostatnio zajmowanego stanowiska. Ostatnio zajmowanym przez p. **Stączka** stanowiskiem było **stanowisko ministra.**

W imieniu p. **Stączka** występował adw. **Zaczyński.**

I. K.

Debaty w Izbie Gmin

Ustawa o wstrzymaniu wypłat w złocie

MOWA SNOWDENA.

Londyn, 21.9. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin kanclerz skarbu Snowden oświadczył, że projekt ustawy o wstrzymaniu wypłacania w złocie przez Bank Angielski nie dotknie wolnego rynku złota w Londynie, nie będzie bowiem żadnych ograniczeń co do wwozu i wywozu złota i całe złoto, przesłane do Londynu dla sprzedaży, osiągnie swoją cenę, bez względu na to jaka ona będzie. Nie będą również stawiane żadne przeszkody w wolnym obrocie złota, umieszczonego w Banku Angielskim przez rządy państw obcych lub banki zagraniczne. Na wypadek, gdyby rząd Wielkiej Brytanji zobowiązany był dokonać wypłaty w złocie, będziemy musieli — mówił Snowden — spełnić to zobowiązanie. Omawiając obecną sytuację, Snowden oświadczył: „Pragnąłbym skorzystać z okazji, aby wyrazić podziękowania rządom Stanów Zjednoczonych i Francji za ich chęć udzielenia nam pomocy.

Kryzys — mówił Snowden — nie został wywołany przez nieład w finansach wewnętrznych, gdyż sytuacja wewnętrzna jest pewna. Nazewnątrz pierwsze skutki naszej akcji mogłyby być poważne, sądzę jednak, że mieć to będzie charakter chwilowy i ci, którzy mają zaufanie do waluty angielskiej, nie doznają zawodu. Wielka Brytanja ma prawo do tego, aby inne państwa wierzycielskie uznały swą część odpowiedzialności za obecną sytuację. Istniejący system ekonomiczny nie mógłby być utrzymany, gdyby wszyscy zechcieli jednocześnie wycofywać swe wkłady. Kryzys obecny może przygotować drogę do lepszego współdziałania międzynarodowego, lecz jest rzeczą możliwą, iż jego bezpośrednie skutki będą conajmniej równie poważne dla krajów, które uzależnione były od Londynu, jak dla nas samych. **Istnieje niebezpieczeństwo, że na pewien czas mechanizm kredytu międzynarodowego ulegnie rozkładowi** — ja jednakże tego się nie spodziewam i liczę, że funt angielski służyć będzie nadal jako środek obiegowy w handlu międzynarodowym. Kończąc, Snowden zwraca się do Izby o całkowite przyjęcie projektu ustawy, jako rzeczy niesłychanie pilnej.

OŚWIADCZENIE TOW. HENDERSONA.

Zkolei zabrał głos **Henderson,** który oświadczył, że — jego zdaniem — niema żadnych powodów do paniki. Mówca zaznaczył, że, o ile możności, unikać będzie oświadczeń, mogących przyczynić się do wywołania panik nazewnątrz lub wewnątrz kraju. Jeśli ze strony rządu dana będzie zadawalniająca odpowiedź co do punktów, jakie zamierza podnieść, opozycja nie będzie się sprzeciwiać wniesionemu projektowi ustawy.

WNIOSEK O ODRZUCENIE PROJEKTU USTAWY.

Londyn, 21.9. (PAT.) W dalszym ciągu posiedzenia Izby Gmin deputowany lewego skrzydła Labour Party Cambell Stephans zgłosił wniosek o odrzucenie w drugiem czytaniu projektu ustawy o wstrzymaniu wypłacania w złocie, dopóki nie wydane będą zarządzenia o wprowadzeniu kontroli cen, o podtrzymaniu zdolności kupna robotników, bezrobotnych i emerytów klas robotniczych oraz dopóki nie zostaną zaniechane zamierzone redukcje, dotyczące oświaty i zasiłków od bezrobocia.

PRZYJĘCIE USTAWY W DRUGIEM CZYTANIU.

Londyn, 21.9. (PAT.) Pod koniec dzisiejszego posiedzenia Izby Gmin przyjęto **271** głosami **przeciwko** 148 propozycję rządową zamknięcia dyskusji nad projektem ustawy o wstrzymaniu wypłacania w złocie, w drugiem czytaniu, następnie odrzucono **275** głosami przeciwko **112** wniosek Cambell Stephansa i przyjęto projekt ustawy w drugiem czytaniu. Następnie powołano specjalną komisję dla przedyskutowania poszczególnych artykułów projektu.

Spór o nazwę Republiki Hiszpańskiej

Republikanie mieszczańscy przestraszyli się nieco brzmienia art. 1 nowej Konstytucji, uchwalonego przez Zgromadzenie Narodowe w myśl wniosku socjalistów. Tekst uchwalony wyglądał następująco:

„Hszpanja jest wolnościową i demokratyczną Republiką Robotniczą".

Premjer **Zamorra** zaproponował odesłanie art. 1 z powrotem do Komisji z tym, by Komisja rozpatrzyła inne sformułowanie, a mianowicie:

„Hiszpanja jest wolnościową i demokratyczną Republiką, opartą o Pracę".

Wniosek odesłania do Komisji przeszedł głosami wszystkich partji mieszczańskich.

Mały „sabotaż"

Sowlety nie są przygotowane do udziału w komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów

Donoszą z Moskwy, że **Litwinow** w odpowiedzi na zaproszenie do wzięcia udziału w pracach trzeciej komisji rozbrojeniowej Ligi oświadczył, że **krótki termin** (!) czasu nie pozwala Sowietom na wysłanie swego przedstawiciela do Genewy. Jednakże Sowiety są gotowe popierać wszelkie wnioski, zmierzające do ograniczenia zbrojeń. Wypowiadają się one za propozycją włoską w razie przyjęcia jej przez wszystkie państwa i rozciągnięcia jej na wszystkie rodzaje zbrojeń.

OSTATNIE wiadomości

DEPESZE — TELEFONY — WIADOMOŚCI RADJOWE

ZAMACH NA POCIĄG TRANSSYBERYJSKI.

Agencja Reutera podaje: Transsyberyjski pociąg pasażereki został zniszczony przez wybuch. Pociąg ten opuścił Charbin w piątek popołudniu, udając się w kierunku zachodnim, eksplozja zaś nastąpiła nazajutrz rano. Wiadomość ta została opóźniona naskutek przerwy w komunikacji, wywołanej zatargiem chińsko - japońskim. Szczegółów brak, a liczba ofiar jest jeszcze nieznana. Niektóre koła chińskie utrzymują, iż **Sowiety** przygotowują napaść na północną **Mandżurję** i zamach na pociąg pozostaje jakoby w związku z tym projektem.

ZATONIĘCIE ŁODZI.

Donoszą z **Norderney** o zatonięciu łodzi motorowej **„Marja".** Łódź płynęła do wyspy Juist i z powodu gwałtownej burzy zatonęła. Z 18 osób, znajdujących się w łodzi, tylko jedna zdołała się uratować.

SKAZANIE GEN. GAJDY PRZYWÓDCY CZESKICH FASZYSTÓW.

Czeskosłowacki Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę odwoławczą przywódcy faszystów czeskosłowackich byłego gen. posła **Gajdy** przeciwko wyrokowi 2 instancji, mocą którego został on skazany na 2 miesiące więzienia za świadome pomaganie przestępcom. Chodzi tu o napad faszystów na mieszkanie sędziego, który posiadał akta dotyczące gen. Gajdy, oskarżonego o szpiegostwo. Sąd zatwierdził wyrok drugiej instancji w całej rozciągłości.

ZDERZENIE POCIĄGÓW W RUMUNJI.

Między stacjami **Ploesti** i **Slobotia** zderzyły się dwa pociągi towarowe, złożone z cystern naftowych. 50 wagonów nafty spłonęło. Dotychczas stwierdzono śmierć 5 kolejarzy.

DEFICYT CZECHOSŁOWACJI.

Do parlamentu wpłynęło sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli Państwa, stwierdzające, że rok budżetowy Czechosłowacji 1930 zamyka się **deficytem** w sumie 830 miljonów koron czeskosłowackich, mimo, że preliminarz budżetowy na ten rok przewidywał nadwyżkę w sumie 52 milj. koron. Jak wiadomo w roku 1929 budżet czeskosłowacki został zamknięty nadwyżką w wysokości 977 miljonów koron. Według dotychczasowych przewidywań w roku bieżącym spodziewany jest deficyt budżetowy w wysokości 500 milj. koron.

Czy polski przemysł samochodowy

może się rozwinąć?

Od p. inż. Zb. Karczewskiego otrzymujemy artykuł następujący. Red.

Państwowe Zakłady Inżynierji zawierają z firmą **Fiat, umowę,** powierzającą tejże firmie zaopatrywanie nas w samochody. Dokładne warunki tej umowy trzymane są w **tajemnicy,** wiadomo jednak tyle, że będzie to montownia mniej lub więcej zamaskowana, t. j. **import gotowych samochodów z Włoch.** Umowa ta nietylko że kompromituje naszą „mocarstwowość", nietylko że wyrządza nam ciężkie straty, nietylko że **nie** stworzy przemysłu samochodowego, ale jest poprostu jakimś bolesnym paradoksem i świadectwem naszej kompletnej niezdolności. Włosi będą kupowali naszą stal **(Fiat** nabywa ją dotychczas m. in. u **Bismarka)** i nasz węgiel (bo go również nie mają), będą te surowce transportować do Włoch (koszta przewozu i straconego czasu), samochody wykonają u siebie (bezrobocie naszych robotników i inżynierów), przewiozą gotowe samochody do nas (koszta powtórnego transportu). Państwowe Zakłady Inż. przyłożą pieczątkę polskości i przekażą cały transport włoskiemu towarzystwu do sprzedaży w Polsce. W imię praw jakiej logiki cały ten konglomerat nielogiczności „w miarę rozszerzania się sprzedaży" obcego importu w Polsce ma właśnie doprowadzić do „rozwoju" krajowej produkcji? — tego żaden człowiek już nietylko niefachowy, ale posiadający choć trochę logiki nie jest w stanie zrozumieć.

Przeciwnie każdy Polak, mający trochę logiki i znający sytuację pieniężną swego kraju, doskonale rozumie, że żadnego „rozszerzenia sprzedaży" u nas nie będzie z tej prostej przyczyny, że złota na zapłatę nie mamy, a jedyna u nas droga zdobycia złota: dodatni bilans **płatniczy** nie istnieje; przeciwnie mamy go stale **ujemny.** W tych warunkach import samochodów pozostaje zawsze minimalny, bo gdyby się powiększył, sprowadziłby nam bankructwo, a skoro się import nie powiększy, — Włosi fabryki u nas prowadzić nie będą, stosownie do umowy, bo fabrykacja w Polsce nie będzie im się opłacać. Gdybyśmy zaś zmusili ich w jakiś sposób do fabrykacji u nas, to ta fabrykacja, również nie masowa, będzie tak samo droga, jak i nasza.

Mimo to wszystko Państwowe Zakłady Inżynierji gwałtownie forsują **likwidację naszego początkującego przemysłu samochodowego.**

Powody tego oddania naszej prowincji samochodowej w obce ręce i zamiany tej części naszego przemysłu na nową pompę do wyciągania z nieszczęsnej Polski resztek jej złota podaje się dwa: **brak pieniędzy** do finansowania produkcji i sprzedaży, oraz **brak kwalifikowanych inżynierów** do wykonywania projektów i prowadzenia fabryki. Obydwa te twierdzenia są **niezgodne z rzeczywistością.**

1) Obydwie nasze fabryki, t. j. **Ursus i C. W. S.,** pieniędzy na inwestycje **nie potrzebują.** Budynków mają aż nadto maszyn i urządzeń technicznych na skromną produkcję którą Polska dziś pochłonąć potrafi, — wystarczająco. O sprzedaży na wielomiesięczne raty dziś w praktyce niema co mówić; dopóki sytuacja pieniężna kraju nie powróci gruntownie do zdrowia, jedynym utrzymującym się w życiu systemem pozostanie sprzedaż gotówkowa lub na krótkoterminowe spłaty. Wobec powyższego kapitał obrotowy potrzebny naszym wytwórniom nie potrzebuje wcale wynosić więcej niż wartość rocznej przypuszczalnej produkcji samochodów możliwych do zbycia t. j. 10 — 20 miljonów zł. Suma ta nawet w dzisiejszym kryzysie jest dla nas stosunkowo tak niedużą, że nonsensem byłoby dla otrzymania tej sumy z zagranicy unieruchomiać całkowicie lub częściowo naszą produkcję na dobro obcego importu, tem bardziej, że z tego importu i tak nic nie będzie, bo nie mamy czem na zagranicę płacić. Nie w braku kapitału na inwestycje i do finansowania sprzedaży leży trudność finansowa, lecz w tem, że cena samochodów krajowej produkcji nawet już po uwolnieniu się od konieczności utrzymywania niefachowej Centrali Dyrekcyjnej P. Z. Inż. (około 2.000.000 zł. rocznie?) i uzdrowieniu organizacji fabryk — pozostanie wyższą od analogicznych cen zagranicznych (niemasowa produkcja i gorszy surowiec t. j. ruda żelazna). Tu niema co owijać w bawełnę: **jedyną finansową bazą rozpoczęcia produkcji krajowej** musi być **pełna ochrona celna** (choćby 100%) ewentualnie skombinowana z premjowaniem naszych samochodów.

Że nam się to sowicie opłaci, — niech posłuży następujące rozumowanie: za samochód np. amerykański w cenie 800 dol. klient polski płaci tylko 8000 zł. Ponieważ jednak wypłata odbywa się ostatecznie dolarami i to wziętemi z **pokrycia** Banku Polskiego (bo przypływ walut nie istnieje z powodu stale **ujemnego** bilansu **płatniczego),** więc w wyniku odpływu 800 dol. z pokrycia trzeba wycofać (przy 50% pokryciu) z obiegu dalsze 8000 zł. (oprócz 8000 zł. zapłaconych za samochód). A więc zagraniczne samochody są u nas **„de facto"** premjowane. Premjujmy i nasze, lub dajmy im takąż ochronę celną! Wtedy ceny zrównają się, bo za 16.000 zł. dostaniemy analogiczny do wyż. wymienionego obcego — samochód krajowy.

Trudności finansowe usunie zatem: 1) kapitał obrotowy 10 — 20.000.000 zł. z łatwością do otrzymania w kraju, pod warunkiem, że damy mu takie same gwarancje (hipoteczne i państwowe) jakie dajemy kapitałowi zagranicznemu (Sauer) i 2) ochrona celna ewent. premjowanie produkcji krajowej.

Że przemysł samochodowy dotychczas u nas nie ruszył z miejsca, powodem jest jedynie **trudność druga,** t. j. brak w naszym przemyśle samochodowych, na miejscach kierowniczych fachowych inżynierów samochodowych i z gruntu fałszywa organizacja władz fabrycznych.

We wszystkich na świecie fabrykach samochodów istnieje zasadniczo następująca organizacja władz: I. Szef biura konstrukcyjnego, będący zarazem kierownikiem technicznym fabryki (ustala kształt i wymiar wyrabianych przez fabrykę samochodów) II. Szef biura narzędziowego (ustala sposób obróbki, jakość obrabiarek i narzędzi), III. Szef biura ruchu (organizacja przebiegu pracy, administracja personelem robotniczym) i IV. Szef biura handlowego. Wszystkie te cztery władze, zależnie od wielkości fabryki, bywają mniej lub więcej rozrośnięte. Jeżeli fabryka nie jest własnością jednego człowieka, lecz towarzystwa akcyjnego, to nad temi to władzami bywa jeszcze dyrektor naczelny t. j. człowiek zaufania mocodawcy. Ci czterej ludzie ewentualnie z piątym dyrektorem naczelnym stanowią razem dyrekcję fabryki, odpowiadającą wspólnie za losy organizacji i ustalającą razem wszystkie decydujące posunięcia fabryki. Innych poza nimi dyrektorów zdrowa fabryka nie ma i mieć nie może. Jeżeli nasze fabryki mają żyć i produkować — muszą otrzymać taką właśnie organizację władz. Ażeby zaś te władze nie były fikcjami, — muszą być obsadzone ludźmi ściśle fachowymi (dla władz I, II i III — pełne wykształcenie inżyniera i uprzedni pobyt w fabrykach samochodów). Najlepszym bowiem sposobem położenia fabryki są ludzie na liście płacy umieszczeni, jako szefowie a na liście pracy — **uczniowie,** co pierwszy raz oglądają daną robotę.

Nasze fabryki samochodowe bardzo dalekie są od nowoczesnej organizacji władz; po dziś dzień posiadają one przestarzałą organizację warsztatów remontowych, a nie samodzielnych i niezależnych od obcych licencyj i wpływów fabryk. Ponadto obarczone są mnóstwem synekurzystów.

Przeprowadzenie reorganizacji naszych władz fabrycznych jest całą i jedyną tutaj trudnością. Od jej pokonania zależeć będzie życie i rozwój, lub marazm i śmierć naszego przemysłu samochodowego.

Trudność przeprowadzenia tej reorganizacji jest większą, niżby się pozornie wydawać mogło.

Dlaczego? Dlatego, że w Polsce która swego przemysłu maszynowego prawie że nie posiadała — panują dotychczas niemal powszechnie chore i wynaturzone pojęcia o samej istocie tego przemysłu. Większość warsztatów w Polsce była zakładana i utrzymywana przez ludzi obcych z zachodu, mających na celu tylko dogodniejszy wywóz złota z Polski przez obejście cła. Polski element miejscowy stanowił często tylko obsługę tych pomp, wyciągających z naszego kraju złoto, — Władzy I i II dających rozwój i samodzielność fabryce nigdy, rzecz jasna, w tych filjach polskich nie było, istniały tylko władze III (ruch) i IV (finanse),) niezbędne do sprawnego działania pompy. Otóż ambicje czynników rządzących dziś naszym początkującym przemysłem samochodowym nie wykraczają ponad te ostatnie wzory, jedynie sobie znane.

Brak tej nowoczesnej i fachowej organizacji władz — prawie wyłącznie — jest przyczyną że nasz przemysł samochodowy (w przeciwieństwie do samolotów) **dotychczas się nie rozwinął.** Trudności finansowe, choć duże, odegrały tu jednak rolę drugorzędną.

Dopóki zupełna reorganizacja władz tu nie nastąpi, dopóki do głosu i decyzji

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3-CIEJ).

KATASTROFA SZKOLNA

W niedzielę, dnia 27 września roku bież. o godzinie 11 rano

odbędzie się w sali „Ateneum" przy ul. Czerw. Krzyża Nr. 20

Wielki Wiec Oświatowy

KATASTROFA SZKOLNA

przemawiają: Radna Dr. Budzińska - Tylicka, senator Dr. Kopciński, radny Mamczar i Wł. Weychert - Szymanowska.

Towarzysze i Obywatele! Wszyscy na wiec!

Niech żyje bezpłatna demokratyczna szkoła powszechna!

Wejście bezpłatne. Zaproszenia przy wejściu i w Księgarni Robotniczej Warecka Nr. 9.

Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci. Tow. Uniwersytetu Robotniczego. Koło Nauczycieli P. P. S. Tow. Kl. Kob. Prac. i Tow. Rob. Służby Społ.

Łamanie obowiązujących ustaw

Wykazuje inspekcja zakładów pracy

PAT. podaje kilka szczegółów o wynikach rewizyj przeprowadzonych przez organa Min. Pracy w zakładach pracy, podejrzanych o **zatrudnianie robotników w godzinach ponadliczbowych, oraz młodocianych przy robotach niedozwolonych.**

Oto kilka cyfr, podanych przez PAT.:

Na terenie **Radomia** stwierdzono w dwuch fabrykach **zatrudnianie młodocianych przy robotach, dla nich zakazanych, oraz robotników w godzinach nadliczbowych.**

W jednym z wielkich zakładów przemysłowych w **okręgu radomskim na 374 robotników — 214 pracowało w godzinach nadliczbowych.** W niektórych działach tych zakładów, naskutek interwencji inspekcji pracy, wprowadzono 4 zmiany po 6 godzin.

W jednej fabryce w **Kielcach** stwierdzono zatrudnianie robotników **do 16 godzin na dobę;** w innych: **pracę nocną kobiet, pracę na 3 zmiany, bez pozwolenia inspekcji; pracę po 11 godzin na dobę.** Toż samo stwierdzono w niektórych fabrykach w **Częstochowie.**

Na wszystkie te zakłady pracy nałożono kary administracyjne, oraz zaskarżone je do Sądów Okręgowych.

Jest to tylko kilka przykładów, ale rzucają one bardzo wymowne światło na stosunki, panujące w naszych zakładach pracy, na które tyle razy zwracaliśmy uwagę.

---

nie dojdą tu ludzie twórczej techniki (t. j. fachowi inżynierowie z pełną teorją i praktyką w wytwórniach samochodowych), zamiast dotychczasowych dyletantów i b. sprzedawców obcego importu, po za import i montownie nie wykroczymy. Zaś import i montownie odpływem złota zagranicę zahamują zawsze i skutecznie poważniejszy przyrost samochodów w Polsce.

Wprost nie do pojęcia jest, dlaczego, **mając własne siły techniczne,** inżynierów i politechniki, oddajemy kierownictwo mózgowe włoskim fachowcom, **mając swoje fabryki** już gotowe oddajemy wykonanie włoskim fabrykom, **nie mając zaś pieniędzy** na wywóz — otwieramy szeroko wrota obcemu importowi?

Czy może nasza klijentela licytowana niemal kompletnie za już zaciągnięte długi wyciągnie radośnie ręce po nowy włoski kredyt na zakup włoskiego samochodu?

Jedyna droga stworzenia w Polsce pewnego i niezależnego przemysłu samochodowego jest następująca:

1) Pełna ochrona celna produkcji rodzimej ew. skombinowana z premjowaniem.

2) Uzyskanie wewnątrz kraju kapitału obrotowego w wys. 10 — 20 milj. zł. z taką gwarancją rządową, jaką otrzymuje kapitał obcy.

3) Reorganizacja władz obu naszych fabryk w myśl wyżej podanych zasad, ogólnie na świecie istniejących (pamiętajmy jak Rosja wyszła na tem, że jej przemysł był kierowany mózgowo przez inżynierów obcych).

4) Uwolnienie obu fabryk z pod wpływów Państw. Zakładów Inżynierji w ich dzisiejszej formie.

5) Rozpoczęcie produkcji skromnej, ale opartej na zdrowym realnym popycie, nie rozdętym sztucznie chwilowym zagranicznym kredytem (i to głównie towarowym).

inż. ZBIGNIEW KARCZEWSKI.

Przyczyny i skutki, zamierzenia i rezultaty

Na marginesie „rzeczywistej rzeczywistości"

Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, do jakiego stopnia cała polityka obozu „sanacyjnego" była i pozostała po dzień dzisiejszy

polityką negacji,

polityką walki nie o **tworzenie** takich czy innych wartości, ale — odwrotnie — walki o **rozbicie, obalenie, zniszczenie** wartości istniejących. Przykładów bez końca możnaby przytoczyć z każdej dziedziny życia. Weźmy dzieje p. **Prystora,** jako ministra pracy i opieki społecznej. Chodziło mu o to, by usunąć wpływ P. P. S. na instytucje ubezpieczeń społecznych; hasło brzmiało w ten sposób, że należy „uporządkować" i „uzdrowić" Kasy Chorych. Istotnie, **samorząd ubezpieczeniowy** został zlikwidowany. Kierownictwo przeszło do rąk **biurokracji.** I na tym punkcie — **stop!**

Administracja Kas Chorych kosztuje więcej, niż dawniej; Kasy Chorych świadczą ubezpieczonym mniej, niż dawniej; żadnej

zmiany pozytywnej,

żadnej poważniejszej próby, ażeby czemś **stałem** zastąpić to, co rozbito. **Biurokratyczne „prowizorjum" komisaryczne** przeobraziło się w **stan stały,** a sam p. **Prystor** zajął się innemi sprawami.

To samo mniej-więcej dotyczy **samorządów gminnych,** „obsadzonych" przez komisarzy. **„Prowizorjum" biurokratyczne** trwa w jakiemś kazirodczem zespoleniu na ziemiach Małopolski z „kurjalnemi" ordynacjami wyborczemi charakteru przedpotopowego. Wszechwładza obozu „sanacyjnego" istnieje pięć lat z górą; nie umiano nawet sformułować jakiejkolwiek koncepcji własnej w sprawie samorządu, choćby tylko małopolskiego. Dopiero teraz ukazały się ogólnikowe „tezy", mocno przesiąknięte swoistym zapaszkiem biurokracji pruskiej.

Polityka „sanacji" wyglądała tak: tu „rządzą cekawiści", — trzeba to rozwiązać; tu „panują endecy", — trzeba to opanować; tu „siedzą ludowcy", — trzeba ich wypędzić. A ponieważ jedynem narzędziem, które mogło tych wszystkich „rozwiązań" i „opanowywań" dokonać,

była biurokracja,

przeto **biurokracja** zasiadała „prowizorycznie" na opróżnionych fotelach, krzesłach, stołkach i ławkach, a „prowizorjum" utrwalało się wnet i „zadomawiało".

Skutek mógł być tylko jeden.

Polska stała się

państwem biurokratycznem

do granic wręcz niespotykanych; inicjatywa społeczna zanikła; na głuchej prowincji oddziału straży ogniowej nikt nie założy bez starosty; poczucie odpowiedzialności za losy kraju tak samo zanika, bo „od tego jest" pan starosta albo pan wojewoda; ja — obywatel — muszę słuchać, mogę sobie sarkać pokryjomu, dopóki policja nie słyszy, ale — pozatem — to „ich" głowa. „Podmiotem", wyobrazicielem, właścicielem **państwowości** polskiej

jest biurokracja;

ja od niej ewentualnie, kiedyś, czegoś **zażądam,** kiedy się zbiorę na odwagę, ale niech się ona głowi, w jaki sposób zaspokoić moje żądanie; ona — to dla mnie „czynnik zewnetrzny"...

Rozważania tego typu łatwoby snuć w nieskończoność... **Wszechwładza** biurokracji zdarzała się już w dziejach wiele razy; zawsze i wszędzie doprowadzała do osłabienia albo nawet całkowitego zahamowania

sił twórczych danego narodu

ze wszelkiemi dalszemi konsekwencjami.

A w dodatku **nasza** biurokracja, wychowana w trzech różnych od siebie zaborach, „uzupełniona" przez licznych byłych oficerów, wychowywanych i kształconych zupełnie inaczej, niż wychowywać i kształcić należy **administratora** jakiejś gminy miejskiej czy jakiejś Kasy Chorych, — nie ma najmniejszego pojęcia o tem,

czego sobie życzy w sensie pozytywnym

kierownictwo obozu „sanacyjnego". **Zagadnień wielkich** nie próbuje się nawet rozstrzygać; **zagadnienia mniejszej wagi** są ujmowane pod kątem widzenia „walki" z P. P. S., z ludowcami, z endekami...

***

Djagnoza choroby nie należy do rzeczy trudnych. Dyktatura — formalna czy faktyczna, jednostki czy grupy — nie ma dla siebie w XX stuleciu innego wyrazu praktycznego, niż

dyktatura biurokracji

przy ograniczeniu nawet „swoich" kół społecznych do roli czynnika opinjodawczego (B. B. W. R.). Dzisiejszego zaś życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego, politycznego, — w okresie kolosalnych wstrząsów, w okresie „przewartościowywania wszystkich wartości"

niepodobna pomieścić

w ciasnych ramkach improwizowanego ustroju biurokratycznego.

Życie musi albo — prędzej lub później — rozsadzić ramki, albo też musi... gnić.

Skutki wynikają z **przyczyn; zamierzenia** bywają nieraz całkiem odmienne, niż **rezultaty.** Obóz „sanacyjny" **zamierzał** poprostu usunąć swoich przeciwników z danej placówki; **usunąć** często umiał, ale **zastąpić** nie potrafił nigdy; bo — wobec swego charakteru społecznego, wobec braku ideologji porywającej, wobec własnej bezprogramowości, — nie robił nic innego, jeno wysuwał na pierwszy plan

„jego wysokość Biurokratę",

a ten siadał przy stoliku i „funkcjonował" według wskazania jedynego:

„kto jest wróg wewnęrzny?"

„wróg wewnętrzny — to jest cekawista, ludowiec, obwiepolak i t. d., i t. d., i t. d.".

Przeto zabrnęła Polska do „ślepego zaułka" w najtrudniejszym akurat okresie dla **każdego** „młodego" państwa.

Stara to jest prawda filozofów greckich:

„jedna rzecz rozbić, a insza rzecz zbudować".

Dr. Z. M.

O podwyższenie płac i uregulowanie warunków pracy

W fabrykach włókienniczych niestosujących sie do umowy zbiorowej

Przed kilku dniami pisaliśmy o akcji

prowadzonej przez **Związek Zaw. Rob. Przemysłu Włókienniczego w Polsce** w fabrykach nieobjętych

umową zbiorową.

Przed paru dniami Związek wysłał do p. inspektora pracy III okręgu w Łodzi memorjał, w którym obszernie omawia wytworzoną sytucję. Z memorjału tego podajemy poniżej, w obszernem streszczeniu, najważniejsze ustępy:

Wskutek kryzysu gospodarczego i wytworzonych warunków, spowodowanych kryzysem i bezrobociem, oraz osłabienia siły odpornej klasy robotniczej, poczęto masowo w fabrykach włókienniczych, a przedewszystkiem w **fabrykach niezrzeszonych, obniżać płace robotnicze, oraz pogarszać warunki pracy,** a mianowicie: nie płacić za postoje, zmuszać robotników do pracy w godzinach nadliczbowych, bez ustawowego wynagrodzenia, nie udzielać urlopów i t. p. Organizacje robotnicze — a szczególniej nasz Związek prowadziły

AKCJĘ OBRONNĄ PRZECIWKO ZAMACHOM PRZEDSIĘBIORCÓW,

jednak wzmagający się kryzys gospodarczy, a tem samem wzrastająca liczba bezrobotnych — utrudniały akcję, gdyż robotnicy, obawiając się utraty pracy — w wielu wypadkach godzili się na znaczne obniżenie zarobków. Tymbardziej, że przedsiębiorcy rozpoczęli stosować represje w stosunku do delegatów robotniczych, oraz świadomych robotników.

Obecnie prawie wszystkie fabryki nie zrzeszone stosują płace niższe od płac przewidziaych w „Taryfie Płac"

O 20 — 50 PROCENT,

pogłębiając tem wyzysk robotników i powodując większą nędzę mas robotniczych, co również ujemnie odbija się na zmniejszeniu konsumcji. Również w firmach tych nie jest przestrzegany ośmiogodzinny dzień pracy, oraz płacenie za postoje, wynikłe z powodu braku osnów lub wątku, zepsucia się maszyny i t. p.

Należy stwierdzić, że w **przemyśle zrzeszonym** płace są niskie i nie wystarczają na odpowiednie utrzymanie rodzin robotniczych. A mimo to wielu przemysłowców łamie umowę zbiorową i niektóre firmy głównie w tym celu

WYSTĄPIŁY ZE ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW,

aby obniżyć płace i pogorszyć warunki pracy. Do firm tych należą: **Widzewska Manufaktura Bawełniana, Jarociński, Br. Samet, Jakób Kestenberg, L. Przygórski, D. Prusak, Józef Rychter, Smarzyński — Miłobędzki — Malewski, P. Kober, Gutman i Pelberg, Kwaśner i Lindenfeld, Br. Rotberg, Serajski i S-ka i inni.**

Sąd Pracy, do którego zwracają się robotnicy w wypadkach nie zarobienia stawki podług cennika, przewidzianego umową zbiorową, w bardzo wielu wypadkach **oddala ich pretensje,** stojąc na stanowisku, **że umowa zbiorowa obowiązuje jedynie fabryki zrzeszone.**

Memorjał wysuwa następujące żądania:

1) **Podwyższenia płac robotniczych we wszystkich fabrykach, które nie płacą według cennika umowy zbiorowej, do wysokości odpowiadającej taryfie płac umowy zbiorowej**

2) **Płacenia za postoje — wynikłe z braku osnów, przędzy lub zepsucia się warsztatu pracy, przekraczające 2 godziny z rzędu lub 3 godziny w tygodniu, według normy dniówkowej taryfy płac umowy zbiorowej.**

3) **Bezwzględnego przestrzegania ustawowego czasu pracy.**

4) **Uznania we wszystkich fabrykach delegatów robotniczych.**

5) **Zawarcia umowy z wszystkiemi fabrykami nie należącemi do zrzeszeń przemysłowców, które podpisały umowę.**

W konkluzji Związek zwraca się do p. Inspektora Pracy o zwołanie w najbliższym czasie wspólnej konferencji przedstawicieli przemysłowców i robotników, w celu omówienia przedłożonych żądań.

Dziś odbędzie się w Łodzi, z inicjatywy Klasowego Związku Włókienniczego, zebranie delegatów z fabryk, nie stosujących się do umowy zbiorowej, celem omówienia żądań robotniczych i sprawy dalszej akcji.

Górnicy kopalń rud

Żądają wprowadzenia 6 godz. dnia pracy i ubezpieczenia na starość

W Częstochowie odbyła się bardzo liczna konferencja delegatów kopalń rud **Okręgu Częstochowskiego,** przy udziale około 160 przedstawicieli załóg wszystkich kopalń.

Zagaił i przewodniczył okręgowy sekretarz Związku, tow. **Bielnik,** referat o sytuacji gospodarczej i programie walki z przyczynami bezrobocia wygłosił sekretarz gen. Związku, tow. **Stańczyk.** Po bardzo poważnej dyskusji, przyjęto uchwałę, w której **górnicy kopalń rud postanawiają rozpocząć — razem z górnikami kopalń węgla, soli i nafty — solidarną i energiczną walkę o wprowadzenie 6-godzinnego dnia pracy w całym przemyśle górniczym, o zakaz pracy w godzinach nadliczbowych; o zakaz zajmowania płatnych posad przez pobierających renty ze skarbu państwa, samorządów i innych instytucji; o wprowadzenie kontroli gospodarki kartelów i banków; o ustawowe zredukowanie nadmiernych pensji dyrektorów i członków rad nadzorczych w przemyśle; wreszcie — o wprowadzenie — tak często obiecywanego przez „sanację" — ubezpieczenia na starość, co — razem z wyżej wymienionemi reformami — wpłynie na likwidację bezrobocia.**

W punkcie 2 obrad omówiono stan organizacji i ustalono w myśl wskazówek tow. **Stańczyka,** metody pracy agitacyjnej i organizacyjnej na najbliższą przyszłość.

Po krótkiem przemówieniu tow. **Bielnika,** wzywającem wszystkich obecnych towarzyszy do wytężonej i solidarnej pracy organizacyjnej dla zbudowania silnego **Centralnego Związku Górników, Partji i TUR-a,** zamknięto konferencję pieśnią „Czerwonego Sztandaru" i okrzykami na cześć **Centralnego Związku Górników.**

PRZEGLĄD PRASY

KRACH FUNTA.

„Nasze Słowo" o skutkach krachu angielskiego:

„Zdenerwowanie, mimo uspokajających enuncjacyj rządu angielskiego, nie ustąpi tak szybko. Zaufanie trudno zdobyć, łatwo stracić, a najtrudniej odzyskać.

Niema jednak powodów do niepokoju. Można nawet słyszeć głosy, łączące sytuację funta z programem lekkiej inflacji, która pozwoliłaby Anglji łatwiej przeprowadzić redukcję płac, a nadto stworzyłaby korzystne warunki dla ekspansji przemysłu angielskiego. Stare przysłowie mówi już o tem, że niema tego złego, coby na dobre nie wyszło".

„A. B. C." o skutkach dla Polski:

„Krach angielski bezpośrednio dotyka Polskę tylko w minimalnym stopniu, zaś pośrednio odbić się może w pewnej mierze rykoszetem przez Niemcy.

Inną już zupełnie sprawą jest szersze zagadnienie ewentualnych następstw krachu angielskiego, które dotknąć mogą wszystkie kraje świata, o ile chodzi o dalsze losy panującego obecnie systemu monetarnego. Kryzys angielski obnażył tak jaskrawo wady tego systemu, że porozumienie wszystkich państw dla znalezienia jakiejś drogi wyjścia — stało się palącą koniecznością".

„Kurjer Polski" o przyczynach krachu:

„Rząd robotniczy przez nadzwyczajne rozdęcie budżetu angielskiego w dziedzinie świadczeń społecznych, przesilenie to w znacznej części przyśpieszył, a nawet po części wywołał".

Wlazł na gruszkę, rwał pietruszkę!

WOJNA NA DALEKIM WSCHODZIE.

„Gazeta Warszawska":

„Posuwanie się Japończyków wgłąb kontynentu, rozbudzeni e w związku z tem uczuć narodowych w Chinach i wzmożenie energji politycznej obu tych narodów coraz bardziej będzie zmuszało państwo sowieckie do zwrócenia głównej swojej uwagi na Daleki Wschód.

Musi to wywołać poważne zmiany w europejskiej polityce Sowietów. Niebezpieczeństwo europejskiej ekspansji Rosji, które w XVIII i XIX wieku było stałą groźbą dla Zachodu i stało się jedną z przyczyn naszego upadku, zostanie w znacznym stopniu pogrzebane. Dla Rosji pod wpływem ewolucji stosunków w Azji, spokój na granicy zachodniej nabiera wyjątkowego znaczenia i zmusi ją wcześniej czy później do zrewidowania polityki traktatu berlińskiego i szukania większego zbliżenia z polityką polsko - francuską.

Nie jest rzeczą wykluczoną, że konflikt mandżurski pośrednio będzie miał wpływ dodatni na losy układów o pakt nieagresji, prowadzonych pomiędzy Rosją a Francją i jej sojusznikami".

„Czas":

„Zagraża on (krok japoński) sowietom od strony wschodu i skłoni je do zwrócenia baczniejszej uwagi na politykę azjatycką, ale równocześnie zbliża Stany Zjednoczone ku Rosji. Będzie więc miał pierwszorzędnej doniosłości następstwa, a trzebaby być prorokiem, aby je w całej ich głębokości już dziś określić".

„Nasz Przegląd":

„Uderzenie na Mukden nie godzi tedy w interesy sowieckie, a nawet wzmacnia poniekąd pozycję Moskwy w Chinach, które całym swym wysiłkiem dążyć będą do uwolnienia się od zamachu japońskiego na ich niezależność".

W ZAKŁADACH FRYZJERSKICH

ZMUSZA SIĘ PRACOWNIKÓW DO PRACY PO 14 GODZIN NA DOBĘ

W Warszawie jest obecnie około **700 pracowników fryzjerskich** bez pracy, skazanych, dzięki niewprowadzeniu dotychczas w życie uchwalonej przez Sejm ustawy o korzystaniu z ustawy na wypadek bezrobocia pracowników zakładów, zatrudniających mniej niż pięciu pracowników, na **śmierć głodową.**

Właściciele zakładów fryzjerskich, pragnąc mieć mniejszy personel i przez to ustrzec od zwiększonych opłat na świadczenia socjalne **zatrudniają stałych pracowników po 14 godzin na dobę i po 7 dni w tygodniu.**

Zorganizowani w Związku pracownicy pracują mniej, lecz woźni, chłopcy do sprzątania — zatrudniani są od godziny 7-ej do godziny 20-ej, a w przedświęta po 15 godzin na dobę!

Warszawa posiada przeszło **tysiąc** zakładów fryzjerskich i gdyby zatrudniano potrzebny w nich personel, zgodnie z ustawą o czasie pracy, nie byłoby bezrobotnych w zawodzie fryzjerskim.

Zająć się tą sprawą mogłyby **inspekcje pracy,** gdyby były należycie obsadzone. W dotychczasowym stanie zadaniu swemu sprostać nie mogą, a rezultat? **niweczenie ustawy o czasie pracy, niszczenie ludzkiego zdrowia i powiększanie ilości bezrobotnych.**

KRAKOWSKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE WOBEC KLĘSKI BEZROBOCIA

W sali Domu Robotniczego w Krakowie odbyła się konferencja klasowych Związków zawodowych dla omówienia kwestji **bezrobocia.** Konferencję zagaił tow. **Przybyś,** przewodniczący rady Związków zawodowych, poczem tow. poseł Zygmunt **Żuławski** w wyczerpującym referacie przedstawił przyczyny kryzysu bezrobocia, **spowodowanego kapitalistyczną gospodarką.**

Również w dyskusji, która się rozwinęła nad tą niezwykle piekącą dla robotników sprawą, poddano surowej krytyce wysunięte przez czynniki „sanacyjne" projekty pomocy dla bezrobotnych, której ciężar ma być zwalony, starym zwyczajem, **na barki pracujących.**

Projekty te idą w kierunku ściągania pewnych kwot z zarobków robotniczych, które to kwoty mają być odprowadzone do komitetu opieki nad bezrobotnymi, niema w nich natomiast wzmianki **o opodatkowaniu na ten cel klas posiadających;** owszem, otwiera się tu nawet interes dla obszarników, albowiem przez umożliwienie opłaty podatków w płodach rolniczych **podnosi się cenę za zboże o 10 procent wyżej od cen rynkowych.** Jednem słowem — pomoc dla bezrobotnych zamienić się chce **w pomoc dla obszarników,** a bezrobotnych karmi się tylko nadzieją, że będą otrzymywać zupę i to pod tym warunkiem, że potrafią z głodnemi żołądkami doczekać do zimy. To, że już teraz cały masy ludzi mrą z głodu i nędzy — nie obchodzi tych, którzy za pomocą projektów i obietnic chcą opanować klęskę bezrobocia.

Konferencja krakowskich zarządów Związków zawodowych powzięła **uchwałę w sprawie odmówienia brania udziału w komitecie opieki nad bezrobotnymi,** wychodząc z założenia, że właściwym celem tych komitetów jest chęć czynników miarodajnych złożenia odpowiedzialności za los ludzi głodnych i nieszczęśliwych na barki najuboższego społeczeństwa.

Natomiast konferencja zarządów uważa, że jedyną skuteczną formą walki z klęską bezrobocia jest **uruchomienie** robót na co winny znaleźć się pieniądze z oszczędności nie na płacach pracowniczych, **lecz na budżecie policji i wojska, a także na wysokich płacach, pobieranych przez osoby stojące na kierowniczych stanowiskach w administracji państwowej, samorządowej i przedsiębiorstwach prywatnych.** Ponadto należy czuwać nad **ścisłem przestrzeganiem ustawodawstwa socjalnego,** jak 8-godzinny dzień pracy, **rozszerzyć ustawę o zasiłkach na wypadek bezrobocia na wszytkich ludzi pracy i skrócić okres pracy, uprawniający do korzystania z zasiłku.** Wreszcie należy wprowadzić **ubezpieczenie na starość.**

Robotnicy krakowscy uważają, że to są jedyne skuteczne sposoby walki z klęską bezrobocia i ci, którzy tak szumnie głoszą, że im los bezrobotnych leży na sercu, winni do zrealizowania ich niezwłocznie przystąpić.

POGRZEB 25 OFIAR ZAMACHU NA POCIĄG NA WĘGRZECH



(Zdjęcie przesłane drogą radjową).

Z.Z.K. A NACZELNY KOMITET

W sprawie wystąpienia Centralnej Komisji Porozumiewawczej (C. K. P.) z Naczelnego Komitetu Pracowniczego Z. Z. K. nadesłał następujące uwagi:

Uchwała powzięta na zjeździe delegatów Z. Z. K., nawołująca do odgrodzenia się od t. zw. związków rządowych i zwalczania innych związków kolejarzy, była nakazem chwili również i wobec Zjednoczenia Kolejowców Polskich, gdyż poszczególne oddziały ZKP. idą wyraźnie na rękę polityce szkodliwej dla ogółu szerokich mas kolejarskich.

Jakie stanowisko zajmuje Centrala Zjednoczenia Kolejowców Polskich, tego Z. Z. K. nie przesądza całkowicie. Oświadczenie Z. Z. K. stwierdza, że żadnych niejasności i dwulicowości tolerować nie mógł, co w konsekwencji odzwierciadliła powzięta uchwała. (Pas.)

GANDHI W LONDYNIE



Na ilustracji naszej widzimy Gandhi'ego i towarzyszącą mu mrs. Naidu, opuszczających pałac St. James po otwarciu konferencji Okrągłego Stołu.

NA HYDROPLANIE DOOKOŁA AZJI I AMERYKI



Widoczni na naszej ilustracji 3 lotnicy amerykańscy odbyli pomyślnie lot dookoła Azji i Ameryki na hydroplanie.

Z SALI SĄDOWEJ

O WYBICIE SZYB W SĄDZIE OKRĘGOWYM

W Sądzie Okręgowym rozpatrywano wczoraj sprawę **Ziółka, Topczewskiego, Szlongera, Margolisa i innych,** oskarżonych z art. 122 **o wybicie szyb w sądzie okręgowym** co miało być protestem przeciwko **wyrokowi sądu Lwowskiego, skazującego kilku komunistów na karę śmierci.**

Sąd Okręgowy, z powodu braku dowodów winy **wszystkich oskarżonych uniewinnił.**

ZA ZABÓJSTWO KOCHANKA

W Sądzie Apelacyjnym rozpatrywano wczoraj sprawę **Anny Sitkowej,** która w przystępie zazdrości zabiła swego ex-kochanka, **Szczepana Andruszkiewicza.** Sitkowa utrzymywała bliższe stosunki z Andruszkiewiczem przez lat 12. Gdy **Andruszkiewicz** zerwał z nią i ożenił się, **Sitkowa** wpadła w rozpacz, poczem zaczęła udawać gorącą przyjaźń dla młodego małżeństwa, narzucając się z macierzyńską opieką. Zazdrość nurtowała ją jednak skrycie i któregoś dnia, wychodząc z mieszkania **Andruszkiewiczów** wraz z młodem małżeństwem, **Sitkowa** wyciągnęła rewolwer i dała szereg strzałów do **Andruszkiewicza,** zabijając go na miejscu. Obciążającym **Sitkową** szczegółem był fakt, iż strzelała ona do kochanka z tyłu.

Zarówno w śledztwie, jak i na rozprawie w pierwszej instancji Sitkowa czyn swój tłumaczyła rozpaczą i zdenerwowaniem, do jakiego doprowadziło ją złe traktowanie Andruszkiewicza. Andruszkiewicz miał podobno w ostry sposób odnosić się do byłej kochanki, dając jej do zrozumienia, że ma dość jej opieki. Sitkowa na swe usprawiedliwienie przytaczała fakt, że przez 12 lat pomagała finansowo Andruszkiewiczowi, który jej zapłacił czarną niewdzięcznością.

Powództwo, w imieniu wdowy, wnosił apl. adw. **Golfarb,** bronił Sitkową adw. **M. Ettinger.**

Sąd Okręgowy skazał był Sitkową na 5 lat ciężkiego więzienia.

I. K.

Straszna tragedja rodzinna w Zakopanem

Zabił żonę i dziecko, poczem popełnił samobójstwo.

W poniedziałek rano w willi **„Cis"** w **Zakopanem** rozegrała się krwawa tragedja.

Do właścicielki pensjonatu **Cichoniowej,** przyszedł jej mąż, **Wawrzyniec Cichoń** wraz z 10-letnią córką i, po krótkiej sprzeczce, wystrzałem z rewolweru pozbawił życia żonę, a następnie usiłował zastrzelić swą córkę. Rewolwer się jednak zaciął, wówczas Cichoń rzucił się na dziecko z nożem przebijając jej serce, a następnie strzelił do siebie z rewolweru.

Przyczyną zabójstwa i samobójstwa były nieporozumienia rodzinne, o czem świadczą pozostawione przez Cichonia listy.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty i dewizy: Dolar Stanów Zjedn. 8,91; Holandja 363,30; Nowy Jork 8,925; Praga 26,44½; Szwajcarja 174,40.

Tendencja niejednolita, obroty niższe od średnich. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8,94 — 8,92¾. Rubel złoty 4,83½.

Wiadomości z całego kraju

STRAJK OKOŁO 3.000 SZEWCÓW W KIELCACH TRWA NADAL

(Kor. własna).

Solidarna walka strajkowa wyzyskiwanych od szeregu lat robotników szewskich trwa już zgórą

2 TYGODNIE.

Nastrój strajkujących, rozumiejących doskonale znaczenie walki, jaką podjęli o prawo do życia jest

IMPONUJĄCY.

Już dawno takiej akcji nie widziano w Kielcach. Jeżeli weźmiemy pod uwagę wyzysk kupców, którzy płacą za zrobienie pary bucików od 1.75 zł. do 4 zł., — zrozumiałem jest, że robotnicy postanowili prowadzić zdecydowaną walkę aż do zwycięstwa, gdyż zarobek ich za 12 do 16 godzin pracy na dobę

NIE WYSTARCZAŁ NA NĘDZNE UTRZYMANIE.

Kupcy jednak — pomimo, że uznają słuszność postulatów robotniczych — starają się wszelkiemi siłami walkę przedłużyć. AŻEBY GŁODEM ZMUSIĆ ROBOTNIKÓW DO PODJĘCIA PRACY. Wszelkie wysiłki kupców, którzy rozmyślnie rozpuszczają wieści, że strajk jest skończony,

SPALIŁY NA PANEWCE,

gdyż robotnicy stale są w kontakcie z Komitetem strajkowym. W strajku biorą udział robotnicy szewscy z prowincji.

Konferencja, zwołana przez kupców w dniu 19 bm., NIE DOPROWADZIŁA DO WYNIKU, gdyż kupcy, zamiast prowadzić rokowania — rozpoczęli kłótnie pomiędzy sobą. Sytuacja wygląda w ten sposób, ŻE CZĘŚĆ KUPCÓW OŚWIADCZYŁA GOTOWOŚĆ PODPISANIA UMOWY, ZAŚ DRUGA CZĘŚĆ JESZCZE SIĘ UPIERA.

Obecnie zwołana została znowu konferencja przez Inspektorat Pracy w Kielcach. O ile na tej konferencji nie dojdzie do porozumienia,

STRAJK ZOSTANIE ROZSZERZONY NA CAŁY POWIAT KIELECKI,

również i na inne przemysły.

Wydana przez CENTR. ZWIĄZEK ROB. PRZEM. SKÓRZANEGO odezwa, wzywa do wytrwania w walce i wypełnienie ankiety, którą przedstawimy Izbie skarbowej jako dowód, w jaki sposób kupcy obchodzą obowiązek wykupywania ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

Ciekawe jest stanowisko władz, które spokojnie przyglądają się temu, jak wycieńczeni robotnicy stoją w walce o nic INNEGO, tylko o PRAWO DO ŻYCIA I PRZESTRZEGANIE USTAW.

Na odbywanych codziennie zgromadzeniach, postanawiają robotnicy wytrwać w walce

AŻ DO ZWYCIĘSTWA.

Akcję strajkową z ramienia Związku Skórzanego prowadzi tow. MATULA z Krakowa.

PRZYSTĄPIENIE ROBOTNIKÓW FABRYK JEDWABIU W ŁODZI DO KLASOWEGO ZWIĄZKU WŁÓKIENNICZEGO

Przebieg walnego zebrania

Przed kilku dniami podaliśmy krótką wiadomość o **strajku w fabrykach jedwabiu** w **Łodzi** i o przystąpieniu robotników tych fabryk do **Związku Zaw. Rob. Przemysłu Włókienniczego.** Wiadomość tę obecnie uzupełniamy poniższą.

Przed czterema tygodniami administracja fabryk jedwabnych **Kleimana** i **Holcmana** wymówiła pracę tkaczom na krosnach szeroko - jedwabnych. Po upływie wymówienia zaproponowano robotnikom zgodę na obniżkę płac o 19% u **Kleimana** i 22% u **Holcmana. Robotnicy żądanie to odrzucili i przystąpili do strajku.**

Robotnicy zatrudnieni w przemyśle szeroko - jedwabnym byli zorganizowani w odrębnym związku, który przed kilku tygodniami został z polecenia władz administracyjnych, zamknięty.

W niedzielę, dn. 20 b. m., z inicjatywy robotników fabryk objętych strajkiem — zwołane zostało **ogólne zebranie robotników jedwabników,** na którem omawiana była sprawa zorganizowania się ich w klasowym **Związku włókienniczym.**

Po obszernej dyskusji przyjęto uchwałę **o zorganizowaniu się w Związku Zaw. Rob. Przemysłu Włókienniczego i o utworzeniu przy tym Związku specjalnej sekcji robotników przemysłu szeroko - jedwabnego.**

Na zebraniu tem wybrana została również **komisja organizacyjno - cennikowa,** do której weszli przedstawiciele wszystkich **fabryk jedwabniczych.**

Z ramienia Zarządu Głównego Związku Włókienniczego obecny był tow. **Walczak.**

Spokój na zebraniu usiłowali z początku zakłócić ludzie, którzy woleliby, aby robotnicy poszli wszędzie tylko nie do Związku klasowego. Jednakże stanowisko świadomych robotników wpłynęło uspakajająco na tych panów krzykaczy.

W głosowaniu nad wnioskiem za wstąpieniem do Związku klasowego krzykacze ci znaleźli się w odosobnieniu, gdyż **— na około 300 robotników biorących udział w zebraniu zaledwie dziesięciu głosowało przeciwko wnioskowi.**

Na wniosek tow. **Walczaka** postanowiono w tych wszystkich fabrykach, gdzie jest wymówiona praca — **przystąpić do strajku, o ile przemysłowcy wystąpią z żądaniem obniżki zarobków.**

VOTUM NIEUFNOŚCI DLA MAGISTRATU WŁOCŁAWSKIEGO

Uznanie dla ławnika P. P. S.

Dnia 18 bm., w lokalu PPS. we **Włocławku,** odbyło się zebranie partyjne. Na porządku dziennym między innemi znalazła się sprawa **magistratu włocławskiego,** któremu Rada miejska, łącznie z PPS. **uchwaliła votum nieufności.** Tę sprawę referował tow. **Kisiel.** W wyniku obszernej dyskusji, w której oprócz tow. posła **Piotrowskiego** zabierał głos szereg innych mówców, powzięto następującą rezolucję:

„Zebranie uchwala pełne votum zaufania dla swego męża zaufania w Magistracie, tow. ławnika Cz. Kossobudzkiego, za jego dotychczasową pracę w obronie interesów klasy pracującej m. Włocławka.

Zebranie stwierdza, że PPS. biorąc udział w magistracie przez swego męża zaufania, przypadającego nam w proporcji radnych — nie brała i nie bierze odpowiedzialności za gospodarkę miasta, nie mając w Radzie miejskiej większości".

ZNOWU ŚMIERĆ PRZY PRACY NA KOPALNI.

Z Katowic donoszą, iż na kopalni **„Boer" w Kostuchnie,** w czasie robót przy filarze, zawaliła się ściana węglowa przysypując 45-letniego górnika **Franciszka Marnioka.** Wskutek odniesionych ran górnik zmarł natychmiast.

TAKŻE KOMENDANT „STRZELCA"... A JAKŻE!

W **Chojnicach** odbywała się w niedzielę zabawa taneczna, na którą wstęp kosztował 50 groszy od osoby. Na zabawę chciał również wejść niejaki **Wasilewski,** ale... bez opłaty 50 groszy, krzycząc **„Ja jestem komendant „Strzelca"; „Ja jestem Komisarz Straży Granicznej".** Ponieważ nie chciano go wpuścić do lokalu, zaczął się wygrażać pod adresem właściciela, że odbierze mu koncesję, bo on to może. A był właśnie w towarzystwie znanego aferzysty, którego również chciał wprowadzić na zabawę bezpłatnie, bo jest przecież „Komendantem Strzelca"...

MORDERSTWO W BORYSŁAWIU.

W lesie, na drodze do **Tustanowic,** w niewyjaśnionych narazie okolicznościach, dokonano morderstwa na osobie wiertacza **Jana Ostrowskiego.** Mianowicie, do idącego do pracy w Tustanowicach **Ostrowskiego,** nieznany sprawca strzelił z rewolweru i zranił go ciężko w pierś. Przewieziony do szpitala w Drohobyczu, Ostrowski zmarł.

Tło tej skrytobójczej zbrodni jest narazie niewyjaśnione. Prawdopodobnie Ostrowski padł ofiarą porachunków osobistych.

SAMOBÓJSTWO ŁODZIANINA W SOPOTACH.

W pobliżu molo pasażerskiego w **Sopotach** wyłowiono zwłoki topielca w którym rozpoznano obywatela polskiego **Karola Fiszera,** pochodzącego z m. Łodzi. Przy oględzinach ciała zauważono na czaszce ślad kuli rewolwerowej, która utkwiła w mózgu. W kieszeniach ubrania samobójcy znaleziono dokumenty osobiste, które pozwoliły ustalić jego tożsamość. Znaleziono również niewielką sumę pieniędzy polskich oraz kartę wstępu do kasyna gry w Sopotach.

NADUŻYCIA W BANKU POZNAŃSKIM.

Policja śledcza dokonała w **Katowicach** aresztowania niejakiego B., który przed trzema tygodniami popełnił w Banku miasta Poznania defraudację, sięgającą kilkunastu tysięcy złotych. Pan ten usiłował zbiec przez Gdańsk zagranicę, lecz nie udało mu się to z powodu trudności paszportowych. Z Gdańska pojechał do Katowic skąd go pod eskortą policja śledcza sprowadziła do Poznania.

Zarówno szczegóły dochodzeń w tej sprawie, jak i nazwisko aresztowanego, trzymane są w tajemnicy.

Co grają w Teatrach

TEATR ATENEUM. Dziś ostatnie przedstawienie „Zemsty" ze Stefanem Jaraczem w roli rejenta Milczka. Od jutra „Gołębie serce" Galsworthy'ego z Jaraczem w roli malarza Wellwyna.

TEATR POLSKI. Chwilowo zamknięty.

TEATR MAŁY: Chwilowo zamknięty.

TEATR „NOWOŚCI" (Bielańska 5). Dziś i codziennie melodyjna operetka Katschera „Błękitny Express" w znakomitej obsadzie.

TEATR „MORSKIE OKO": Z powodu wielkich przygotowań technicznych do inauguracji sezonu teatr zawiesił widowiska. 1 października „Hallo! Ameryka" — 40 obrazów Andrzeja Własta i Antoniego Nellego.

TEATR „WESOŁE OKO". Rewja retrospektywna „Wesołe Oko" grana będzie tylko dziś.

Jutro „Wesołe Oko" występuje z premjerą rewji inauguracyjnej p. t. „A może do nas?" której program wypełnią pełne humoru skecze, piękne piosenki i recytacje na tle nowych dekoracji.

TEATR NA CHŁODNEJ (B. ZESPÓŁ TEATRÓW POLSKIEGO I MAŁEGO) gra dziś i dni następnych przemiłą komedję amerykańską „Roxy".

TEATR REWJI „NOWY ANANAS". Dziś i dni następnych „Raj bez mężczyzn"

TEATR MIGNON: Codziennie rewja p. t.: „Wszyscy na jednego" w 2-ch częściach 16 obrazach.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Dawid Golder".
ATLANTIC: „Dziesięciu z Pawiaka".
APOLLO: „X 27" z Marleną Dietrich.
COLOSSEUM: „Powrót do życia".
W małej sali: „Robin Hood".
CASINO: „Przeżycia jednej nocy".
CAPITOL: „Wiatr od morza" i „Niebezpieczny romans".
CZARY: „Człowiek śmiechu".
CRISTAL: „Obrońca praw" i „Kadet Marynarki".
DOM DZIECI MARJI (Radna 14): „Niewolnica ks. Borysa" i „Warjat na wolności".
FORUM: „Serce pieśniarza".
FILHARMONJA: „Kochanek o północy".
HELJOS: „Na Zachodzie bez zmian".
HEL: „Książę student".
HOLLYWOOD: „Giełda miłości".
KOMETA: „Królowa dancingów".
LUX: „Królowa bez korony".
LOTOS: „Harold trzymaj się".
MEWA: „O czem śnią dziewczęta" i „Zdeptany honor".
MAJESTIC: „Król bulwarów".
MIEJSKI: „Śpiewaczka z zaułka".
PAN: „Tabu".
PALACE: „Jaki papa taki syn".
ROXY: „Biała Talu".
RIVIERA: „Kol Nidre".
SOKÓŁ: „Postrach salonów".
SPLENDID: „C. K. Feldmarszałek".
STYLOWY: „Madame Szatan".
SWIATOWID: „Miljon".
TRIANON: „Na fali życia".
TON: „Łódź podwodna S. 44".
TĘCZA: „Kurjer carski".
TOMBOLA: „Pieśniarz Paryża".
URANJA: „Republika piratów".
UCIECHA: „Koniec świata".
WISŁA: „Z dnia na dzień".
ZNICZ: „Kobieta, która grzechu pragnie".
KINO „WISŁA" (Tamka 34): Wielka rewja i nadprogram „Z dnia na dzień". Za okazaniem numeru „Robotnika" w kasie kina — każdy może otrzymać 2 bilety ulgowe po 75 groszy.

STAN POGODY

PRZEWAŻNIE POCHMURNO.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pomorze, Wielkopolska, Polska środkowa i Wileńskie: rankiem chmurno lub mglisto, chłodno. Podhale, Tatry: przeważnie pochmurno z opadami. Nocą i rankiem przymrozki. Pozostałe dzielnice: chmurno lub mglisto, miejscami drobne deszcze, chłodno.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

STUDENT POLITECHNIKI, doświadczony nauczyciel poszukuje lekcji w zakresie ośmiu klas. Specjalność matematyka, fizyka. Telefon 428-43.

SZYJĘ PO DOMACH tanio bluzki, szlafroki, bieliznę, oraz reparuję. Mogę też zgodzić się do opieki nad dzieckiem z życiem. Wiadomość Żelazna 41 m. 9.

MALARZ pokojowy, zredukowany wykona wielkie roboty malarskie i dekoracyjne na spłaty krótko lub długoterminowe. Łaskawe oferty do Adm. „Robotnika" dla **Stanisława.**

POSZUKUJĘ jakiejkolwiek bądź posady W lipcu powróciłem z wojska. Mam ukończoną szkołę powszechną i praktykę elektromonterską, jestem bez środków do życia. Wiadomość w redakcji „Robotnika".

WIADOMOŚCI SPORTOWE

NA FRONCIE WALK O WEJŚCIE DO LIGI

Rozgrywki niedzielne o wejście do Ligi wprowadziły nieznaczne zmiany w układzie sił poszczególnych drużyn w tabeli zawodów.

W pierwszej grupie prowadzi w dalszym ciągu **ŁTSG** 4 gry, 7 pkt. st. br. — 12:3. Na drugiem miejscu znajduje się **Legja** poznańska 4 gry, 5 pkt., st. br. — 12:7. Za nią kroczy warszawska **Skra,** która na 3 gry ma 3 pkt. i st. br. 5:11. Ostatnim w tabeli jest **Gryf** z Torunia 4 gry, 1 pkt. st. br. 3:10.

W drugiej grupie na czoło wysunął się **Naprzód** (Lipiny). Drużyna śląska na 2 gry zdobyła wszystkie punkty i świetny stosunek bramek 19:4. Następną z kolei jest **Radomskie Koło Sportowe** — 3 gry, 4 pkt., st. br. 8:16. Na trzeciem miejscu znajduje się mistrz Krakowa — **Podgórze** — 3 gry, 0 pkt. st. br. — 5:12.

W grupie trzeciej pierwsze miejsce zajmuje ciągle **1 plk. Legjonów** z Wilna —2 gry, 4 pkt. i st. br. 1:0. Druga z kolei drużyna **82 pp.** z Brześcia ma również na 2 gry 4 pkt. ale gorszy st. br. 7:4. Trzecim w tej grupie jest **76 pp.** z Grodna — 4 gry, 0 pkt.st.br. 4:18.

W czwartej grupie pierwsze miejsce ma mistrz okręgu lwowskiego **Revera** (Stanisławów) 3 gry, 6 pkt., st. br. 11:2. Na drugiem miejscu znajduje się **22 pp.** z Siedlec, 2 gry, 2 pkt., st. br. 9:2, wreszcie 3 — jest **WKS** z Równego — 3 gry, 0 pkt. st. br. 1:17.

MICHALAK MISTRZEM KOLARSKIM POLSKI

W Kaliszu rozegrane zostały zawody kolarskie o tytuł mistrza Polski długodystansowego na torze. Tytuł mistrza, uzyskał Eugenjusz Michalak z Legji warszawskiej, który przebył dystans 50 klm. w czasie 1.28.39. Drugie miejsce zajął Kazimierz Włodarczyk (WTC) Warszawa.

Z różnych dziedzin

GARBARNIA W LUBLINIE.

Ligowa drużyna Garbarnia bawiła w ub. niedzielę w Lublinie, gdzie rozegrała mecz towarzyski z mistrzem okręgu Unją. Zawody zakończyły się spodziewanem zwycięstwem Garbarni w wysokim stosunku 8 : 2 (2 : 0).

JUBILEUSZ WILEŃSKIEGO OZPN.

W ub. niedzielę wileński okręgowy Zw. P. Nożnej obchodził uroczyście jubileusz 10-lecia istnienia. Z okazji jubileuszu odbył się turniej szóstkowy przy udziale wszystkich A i B-klasowych drużyn okręgu. W finale pierwsze miejsce zajęła **Lauda,** bijąc Drukarza 1:0. Ponadto odbył się mecz pomiędzy reprezentacją drużyn wojskowych a cywilnych z wynikiem 6:2 na korzyść wojskowych.

VIENNA SIĘGA PO PUHAR ŚRODKOWEJ EUROPY.

W Rzymie rozegrany został mecz półfinałowy o puhar środkowo-europejski, w którym **Vienna pokonała Romę 3:2.** Mecz rewanżowy odbędzie się w Wiedniu 24 b.m. Zwycięzca spotka się ze zwycięzcą drugiego półfinału Sparta — WAC.

W Wielkim Waraždynie rozegrany został mecz z cyklu rozgrywek o puhar środkowo-europejski, w którym Rumunja pokonała Czechosłowację 4:1.

NOWY REKORD ŚWIATOWY W KULI.

Węgierski lekkoatleta **Daranyi** pobił rekord światowy w rzucie kulą oburącz, osiągając 28:67.

PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY O MISTRZOSTWO ARMJI.

W poniedziałek rano rozpoczął się w Warszawie pięciobój nowoczesny o mistrzostwa armji. Startuje 30 oficerów z całej Polski. Jako pierwsze konkurencje rozegrane zostały: strzelanie i pływanie.

Dziś zakończenie zawodów.

KRONIKA STOŁECZNA

POSTOJE ROWEROWE.

Jedna z większych wytwórni rowerów zamierza na wiosnę urządzić na ulicach Warszawy specjalne miejsca do odstawiania rowerów. Firma ta spodziewa się, że w ten sposób przyczyni się do rozwoju komunikacji rowerowej w stolicy. Brak miejsca postoju dla rowerów zniechęca wielu do korzystania z tego środka lokomocji. Kopenhaga ma do zawdzięczenia urządzeniom postojowym posiadanie największej liczby rowerzystów.

PRZELUDNIENIE PRZYCZYNĄ SZERZENIA SIĘ DURU BRZUSZNEGO.

Na podstawie przeprowadzonych badań bakterjologicznych wody pochodzącej z 1,483 studni i 308 prób wody wodociągowej oraz dokładnego opracowania epidemjologicznego materjałów statystycznych, dotyczących epidemji duru brzusznego w r. 1929, wydział zdrowia magistratu doszedł do wniosku, że stałe istnienie duru brzusznego na terenie Warszawy wiąże się z brakami w sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz z wyjątkowo wysokiem zaludnieniem izb mieszkalnych w Warszawie.

OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE.

Magistrat zatwierdził na wczorajszem posiedzeniu projekt inspekcji elektrycznej oświetlenia elektrycznością ul. Wawelskiej, Uniwersyteckiej, Finlandzkiej i Elsterskiej. Ulice te, poza częściowo Elsterską, nie mają dotąd żadnego oświetlenia, chociaż są urządzone i zaludnione.

PRZECIWKO SZYLDOM BLASZANYM.

Inspektorat artystyczny, dbając o wygląd estetyczny miasta, nie aprobuje projektów szyldów blaszanych, przeznaczonych do zawieszania w śródmieściu. Zwłaszcza na Marszałkowskiej, Krak. Przedmieściu, Nowym Świecie, Al. Ujazdowskich i Al. Jerozolimskich wymagane jest wykonywanie szyldów ze szkła, mosiężnej blachy lub innych szlachetnych materjałów. Zawieszanie szyldów blaszanych w tej części miasta nie jest tolerowane i są one usuwane w drodze administracyjnej.

REJESTRACJA MĘŻCZYZN.

Dziś w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn, ur. w r. 1913, winni stawić się w wydziale wojskowym magistratu (Florjańska 10) w godz. od 8,30 do 13, wszyscy zamieszkali na terenie 14 komisarjatu P. P. Zgłaszający się winni bezwzględnie przedstawiać dokumenty, stwierdzające datę urodzenia i miejsce zamieszkania.

ILE OSÓB KĄPIE SIĘ W WARSZAWIE?

Podług danych wydziału zdrowia magistratu, w r. 1930/31 we wszystkich pięciu kąpieliskach miejskich wydano 118,495 wanien (w roku poprzednim 110,359). Z łaźni skorzystały 110,924 osoby (w roku poprzednim 121,458), z natrysków 162,980 osób dorosłych i 65,216 dzieci (161,351 i 63,189). Z kąpieli rzecznych na obydwuch plażach miejskich przy moście ks. Poniatowskiego i przy nowym moście kolejowym skorzystało 100,591 (114,350). Ogółem czyni to 567,2.0 (570,707). W powyższem zestawieniu uderza zmniejszenie się kąpieli rzecznych, a zwiększenie korzystania z wanien, co przypisać należy chłodniejszej w porównaniu z rokiem poprzednim porze letniej.

Najwyższe ceny

Dziś obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim: **chleb pytlowy — 44 gr., razowy — 35 gr. za kg., bułki pszenne — 5 gr., jajka świeże — 15 gr. za sztukę, mleko na miarę — 35 gr. za litr, słonina — 2 zł. 50 gr., mięso uboju warszawskiego: wołowina — 2 zł. 40 gr., cielęcina — 2 zł. 30 gr., wieprzowina — 2 zł. 20 gr., mięso uboju zamiejscowego: wołowina—2 zł. 15 gr., cielęcina — 2 zł. 10 gr., wieprzowina — 2 zł., masło deserowe II gat. — 3 zł. 70 gr., osełkowe — 3 zł. 25 gr., wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej.**

DWIE NOWE OFIARY BRAKU PRACY

18-letnia Eugenja Rypsówna, bezrobotna (Bednarska 11) napiła się kwasu octowego w bramie domu (Kopernika 35). Młodocianą desperatkę przewiozło Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

— Przy ul. Łuckiej 19 targnęła się na życie 19-letnia Izabela Kuśmierkówna, córka dorożkarza, która napiła się esencji octowej. Pogotowie, po udzieleniu pomocy przewiozło desperatkę do szpitala Dz. Jezus. Przyczyna targnięcia się na życie — brak pracy. Kuśmierkówna jeszcze przed rokiem była zwolniona z fabryki cukrów i czekolady p. f. „Krysek i S-ka" (Grzybowska 16), gdzie pracowała jako pakowaczka herbaty.

WYPADKI PRZY PRACY

W warsztatach tramwajowych (Młynarska 2) stolarz, 50-letni Wincenty Niewiadomski (Hrubieszowska 7), w czasie pracy przy pile tarczowej otrzymał rany szarpane palców i prawej dłoni.

— 32-letnia Marja Jaszczukowa (Nowolipki 38), w czasie rąbania drzewa, zraniła się siekierą w lewą dłoń.

— 33-letni Ideł Szkłower, szewc (Miła 53), w czasie krajania skóry, zranił się w lewe przedramię.

— 40-letni Josek Grosman, rzeźnik (Twarda 24), zawieszając mięso w jatce przy ul. Nowomiejskiej 2, zakłuł się „kotwicą" w lewą dłoń.

— 20-letnia Zysla Kleman, robotnica (Niska 48), w fabryce (Leszno 102) doznała poszarpania w maszynie palca prawej ręki.

NAGI CZŁOWIEK NA ULICACH WARSZAWY

22-letni Eugenjusz Sikorski (Wronia 39) kilkakrotnie otrzymywał wezwania do sądu jako świadek. Sprawy były odraczane. Sędzia postanowił sprowadzić świadka pod przymusem. W ciągu dnia policja nie mogła zastać S. w mieszkaniu. Dopiero w nocy dzielnicowy zastawszy S. polecił udać się do komisarjatu. Oporny świadek odmówił. Wtedy przod. przy pomocy posterunkowego wzięli Sikorskiego siłą. Ponieważ S. nie chciał się ubrać, włożył jedynie pantofle, kapelusz i krawat, przeto policjanci o godz. 6 rano przeprowadzili S. w takim stroju do 6 komis. Pomimo wczesnej pory, gdy S. przeprowadzano przez pl. Kazimierza Wielkiego, utworzyło się zbiegowisko, wyłącznie z mężczyzn, gdyż kobiety na widok nagusa uciekały. W areszcie Sikorskiego okryto workami. Po pewnym czasie rodzina S. przyniosła ubranie, poczem już bez oporu udał się do sądu.

***

Tyle podaje Warsz. Aj. Dziennikarska. Jeśli istotnie policjanci prowadzili nagiego człowieka do aresztu przez ulice Warszawy, to wydali sobie niezwykłe świadectwo...

REJESTR WYPADKÓW

OKRADZENIE MIESZKANIA DOZORCY.

Przy ul. Nowolipie 39, gdy dozorca domu, Franciszek Ściwiarski, zajęty był myciem klatek schodowych, do mieszkania w bramie, za pomocą podrobionego klucza, dostali się złodzieje i skradli ubrania damskie i męskie na ogólną sumę 600 zł.

BÓJKA MIĘDZY KAMIENIARZAMI.

19-letni Zygmunt Koliński (Gęsia 57a) oraz Szczepan Kaczmarek (wieś Wawrzyszew) zajęci byli przy robiórce starego pomnika na cmentarzu Powązkowskim. Koliński prosił Kaczmarka o pożyczenie młotka, lecz kolega odmówił. Z tego powodu wynikła bójka na pięści. Nazajutrz rano w chwili, gdy Koliński wchodził do zakładu (Powązkowska 26), został napadnięty przez Kaczmarka, który zadał mu tępem narzędziem kilka ran tłuczonych głowy, nosa i okolicy lewego oka. Ranny został opatrzony na stacji Pogotowia, poczem zameldował o napaści w 5 komisarjacie.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Na rogu ul. Wolskiej i Okopowej dostał się pod samochód 13-letni Mieczysław Bi..niek (Chłodna 42), który otrzymał rany cięto-tłuczone dolnej wargi, podbródka i górnej powieki. Po opatrunku chłopca przewieziono do domu.

KRWAWE PORACHUNKI SĄSIEDZKIE.

Nocy ub. przy ul. Pomnikowej 23, na Czystem, wynikła sprzeczka, a następnie bójka między sąsiadami: Józefem Szczerbakowem i Józefem Krajewskim. Ostatni zadał Szczerbakowowi nożem rany cięte szyi, lewego policzka i prawej ręki. Lekarz Pogotowia, po opatrunku, przewiózł rannego do szpitala na Czystem.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Dziś w Radjo

11,40 — 11,55. Przegląd Prasy. 11,58 — 12,05. Sygnał czasu. Hejnał z wieży Marjackiej. 12,05 — 12,10. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12,10 — 13,10. Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10 — 13,20. Komunikat P. I. M-a. 14,50 — 15,10. Komunikat gospodarczy. 15,25 — 15,45. „Wśród książek". 15,45 — 16,00. Komunikat harcerski. 16,00 — 16,15. Program dla dzieci młodszych. 16,15 — 16,30. Opowiadanie p. J. Stępowskiego p. t. „O admirale Stachu i o polskiem morzu". 16,30 — 16,45. Muzyka z płyt gramofonowych. 16,45 — 16,50. Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16,50 — 17,10. Radjokronika. 17,15 — 17,35. Płyty gramofonowe. 17,35 — 18,00. Odczyt p. t. „Dramat Królowej Polskiej" — wygł. dr. K. M. Morawski. 18,00 — 19,00. Koncert popularny. 19,00 — 19,20. Rozmaitości. 19,20 — 19,25. Komunikat Tow. do Zachęty Hodowli Koni. 19,25 — 19,40. Płyty gramofonowe. 19,40 — 19,55. Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,55 — 20,00. Komunikat P. I. M-a. 20,10 — 20,15. Komunikat sportowy. 20,15 — 20,30. Feljeton p. t. „Humor Chopina". 20,30 — 22,00. Koncert ze Lwowa. 22,00 — 22,15. Feljeton p. t. „Szary człowiek w dobie kryzysów". 22,20 — 22,25. Komunikaty. 22,25 — 22,30. Odczytanie programu na dzień następny. 22,30 — 24,00. Muzyka taneczna.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj, w dziesiątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 23-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

20,000 zł. na Nr. 176831.

Po 10,000 zł. na N-ry: 92579 182440.

Po 5,000 zł. na N-ry: 38384 43172 60253 150451 161042.

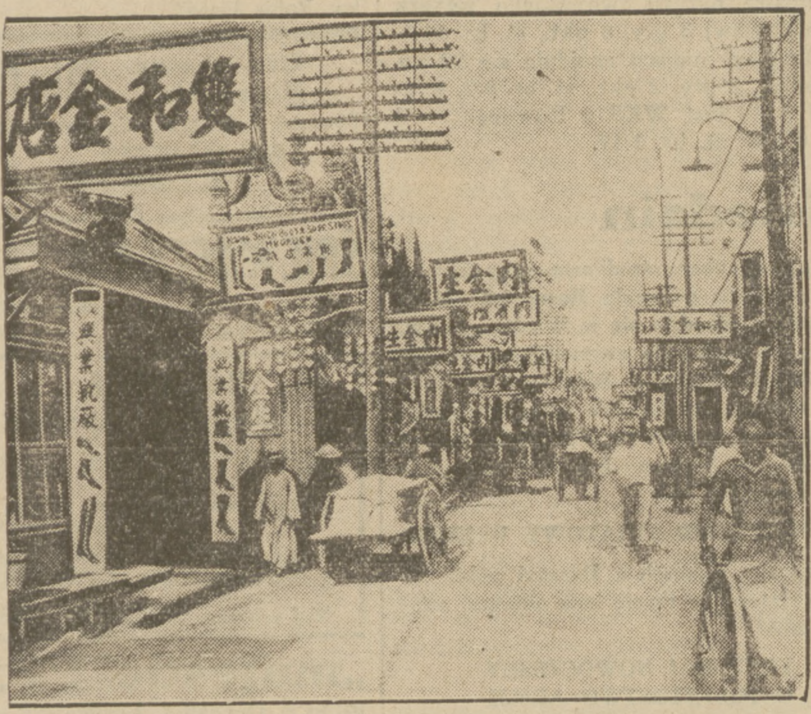
Po 3,000 zł. na N-ry: 60799 61163 72331 72856 85056 205751 208364 208793.

Po 2,000 zł. na N-ry: 10801 18925 74033 87598 89589 109412 139278 151364 164645 175938 178759 180919 185044 192786 202318 204232 208876.

Po 1,000 zł. na N-ry: 5749 24515 24798 26186 30293 31496 49509 53279 59261 64562 66945 89581 104744 108499 108669 111357 144254 146633 160890 175583 180767 181363 187942 188507 189512 194315 201774 206693 208521.

Rzeczy ciekawe i aktualne

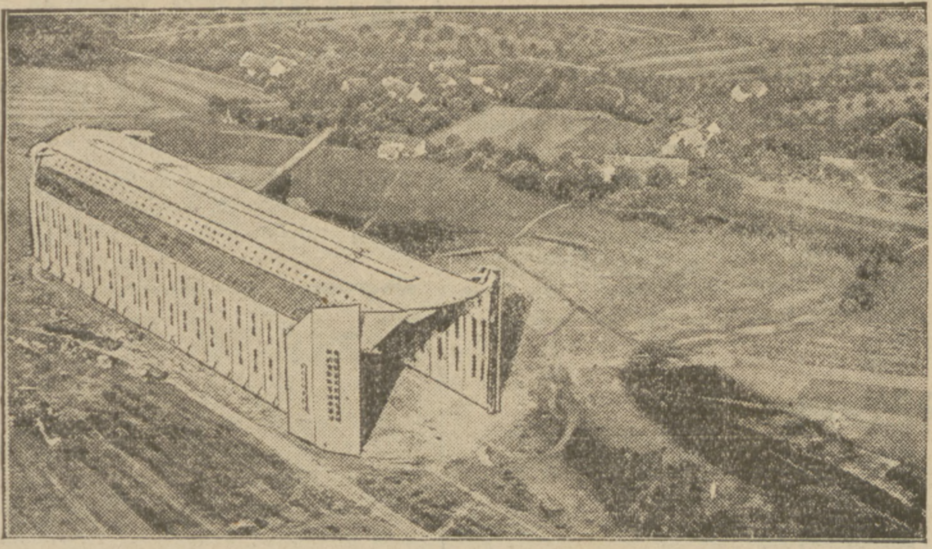
Z TERENU WALK JAPOŃSKO CHIŃSKICH W MANDŻURJI



Kilka dni temu, jak już wiadomo z depesz, doszło w okolicy Mukdenu w Mandżurji do zbrojnego starcia między oddziałami wojskowemi chińskiemi i japońskiemi. Tło zajścia nie zostało jeszcze należycie wyjaśnione, ponieważ z obu zainteresowanych stron **nadchodzą sprzeczne ze sobą wiadomości.** Wedle informacyj pochodzących ze źródeł japońskich miał oddział żołnierzy chińskich rzekomo napaść na straż japońską w celu wysadzenia w powietrze mostu kolejowego linji południowo - mandżurskiej. W następstwie **wojska japońskie zdobyły i rozbroiły garnizon chiński w Peitaying i zajęły Mukden.** W mieście doszło do drobniejszych starć między wojskami japońskiemi a chińskiemi, w toku których kilku żołnierzy zostało zabitych. Do nowego starcia doszło następnie pod Kwanczangtsem. Gubernator chiński w Mukdenie natomiast oświadcza że wojska japońskie zjawiły się nagle pod Mukdenem i otwarły nań ogień. Widocznie Japończycy szukają pretekstu, by zająć **Mandżurję.** Wedle niepotwierdzonych wiadomości artylerja japońska zniszczyła doszczętnie miasto Peitaying, przyczem kilkaset osób miało ponieść śmierć.

Dalsze wiadomości z terenu walk podajemy w depeszach. Nasze zdjęcie przedstawia jedną z głównych ulic **Mukdenu,** zajętego obecnie przez wojska japońskie.

NAJWIĘKSZA NA SWIECIE HALA LOTNICZA



W Niemczech zbudowano ostatnio największą na świecie halę lotniczą. Największe sterowce zmieszczą się łatwo w tym kolosalnym gmachu, którego długość wynosi aż 275 mtr., wysokość 53 mtr., a szerokość 57 mtr. Największa amerykańska hala lotnicza ma o wiele mniejsze wymiary a mianowicie 250 mtr. dług. i 50 mtr. wys.

WYŚCIGI NA WODZIE
WYMAGAJĄ WIELKIEJ ZRĘCZNOŚCI I ODWAGI



Wielkiem powodzeniem cieszą się w kąpielowiskach Stanów Zjednoczonych przedstawione na naszej ilustracji zawody na wodzie które wymagają wielkiej zręczności i odwagi.

SKĄD SIĘ WZIĄŁ NA SWIECIE TYTON?

Już oddawna uczeni zastanawiają się, skąd się wziął na świecie tytoń i kiedy pojawiły się pierwsze „rośliny do palenia“. Sprawa ta nie została dotychczas wyjaśniona, natomiast wiadomo, że już przed wiekami niektóre ludy znały tytoń.

Według podania greckiego historyka **Herodota,** tytoń używały do palenia i żucia niektóre ludy Azji mniejszej. Prawdopodobnie Chińczycy i Japończycy odurzali się już przed wiekami dymem tytoniowym. Do Europy został tytoń przywieziony z Ameryki w niedługim czasie po odkryciu tej części świata przez Krzysztofa **Kolumba.** Mianowicie mnich hiszpański Romano **Pano,** który towarzyszył Kolumbowi podczas jego drugiej wyprawy do Ameryki, pisze w swojej książce z roku 1447, że tamtejsi mieszkańcy palą suszoną roślinę zwaną **„cohobba“** w rurkach, nazwanych **„tabacco“.**

W roku 1588 lekarz króla hiszpańskiego Filipa II Fernandez de **Toledo,** stwierdził, że Meksykanie również palą tytoń i przywiózł jego nasienie do stolicy Portugalji.

Człowiekiem, który przyczynił się najbardziej do rozpowszechnienia tytoniu w całej Europie, był poseł francuski w Lizbonie Jan **Nicot,** od którego nazwiska pochodzi słowo **„nikotyna“.** On za czasów króla francuskiego Franciszka II. zaczął pierwszy pod koniec 16 wieku uprawę tytoniu we Francji skąd zawieziono tę roślinę do Włoch i do Anglji, gdzie zaczęto palić fajki, głównie wśród marynarzy.

Do Niemiec dostał się tytoń przez żołnierzy hiszpańskich za panowania Karola V.

Do Polski, pierwszą, suszoną roślinę tytoniu miał przysłać w roku 1590 **Uchański,** poseł polski w Konstantynopolu. Przysłał ją w darze dla siostry króla Zygmunta III. Polska nazwa rośliny **„tytoń“,** pochodzi od tureckiego słowa **„tutuń“.**

Początkowo przypisywano nowej roślinie niebywałe wartości lecznicze, nazywając ją nawet zielem świętem. Później jednak, kiedy zaczęto palić tytoń i fajki wszędzie, nie wyłączając kościołów, zaczęła się gwałtowna walka z rozpowszechniającym się niezwykle szybko nałogiem. Królowie wydawali zakazy palenia tytoniu, nazywając go zielem djabelskiem i grożąc palaczom chłostą więzieniem i karami pieniężnemi. Walka z tytoniem posunęła się tak dalece że np. za czasów panowania cara Piotra Wielkiego, obcinano palaczom nosy, a papież Urban XIII, wydał w roku 1624 bullę, w której groził klątwą za używanie tytoniu.

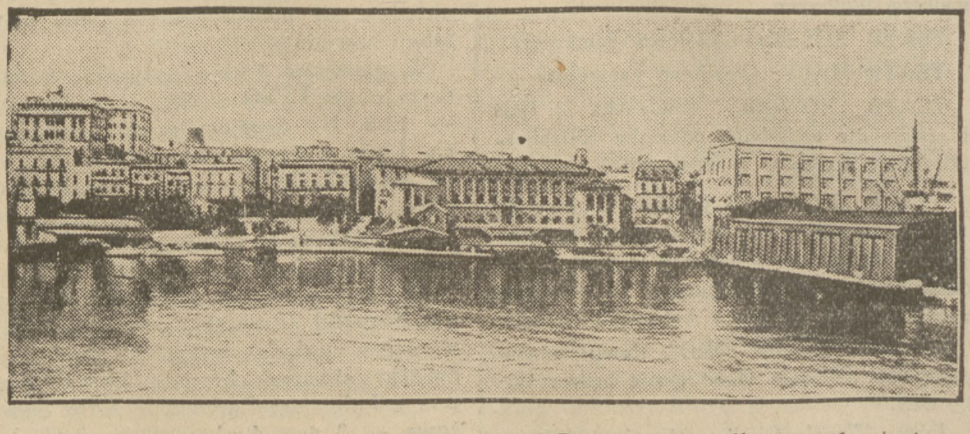
Drakońskie te zakazy — nie doprowadziły do niczego, a może przyczyniły się raczej do rozpowszechnienia tytoniu, który obecnie stał się najbardziej ulubionem nałogiem setek miljonów ludzi. W wielu państwach nawet rządy posiadają monopole tytoniowe i z tego nałogu ciągną olbrzymie zyski.

Uptonowi Sinclairowi grozi obłęd?



Z Nowego Yorku donoszą, że Upton **Sinclair** zachorował nagle na ciężki rozstrój nerwowy. Twórca **„Nafty“** i **„Bostonu“** został przewieziony do szpitala. Stan jego jest bardzo poważny. Niektóre pisma amerykańskie twierdzą że wielkiemu pisarzowi grozi obłęd.

MIASTO, KTÓRE ZNIKNĘŁO Z POWIERZCHNI ZIEMI
ECHA STRASZLIWEJ KATASTROFY W HONDURASIE



Jak wiadomo nad Hondurasem przeszedł niedawno potworny cyklon, który zniszczył doszczętnie wiele miejscowości, a między innemi stolicę Hondurasu angielskiego **Belize.** To ostatnie miasto przestało właściwie istnieć. Wszystkie prawie domy runęły. Tysiące ludzi zginęło pod gruzami. To jednak nie jest jeszcze koniec nieszczęść.

Belize, jest zagrożona dwoma nowemi niebezpieczeństwami. W jednem z przedmieść miasta, noszącem nazwę Mezopotamja, wybuchł wielki pożar, którego dotychczas nie ugaszono. Zachodzi obawa wielkich eksplozji ponieważ w pobliżu znajdują się składy alkoholu. Pozatem obserwatorjum meteorologiczne w **Tacubaya** sygnalizowało zbliżanie się nowego tornada, który jest gwałtowniejszy od poprzedniego. Cyklon idzie z Vera Cruz i przeszedł już nad miastem w Quintana Roo, w Meksyku.

W mieście sytuacja jest rozpaczliwa. Całe miasto pogrążone jest w kłębach gęstego dymu, pochodzącego z wielkich stosów, na których palone są ofiary cyklonu. Olbrzymie ilości ryb, wyrzuconych na brzeg przez fale, gniją wywołując okropny zaduch. Liczni krajowcy, w obawie przed zarazą zbiegli do dżungli, udając się w górę rzeki Belize na lekkich tratwach, na których zgromadzili pośpiesznie niezniszczone przez cyklon przedmioty gospodarstwa domowego i ocalałe zapasy żywności. Palące słońce pada bezpośrednio na rannych, leżących w budynkach pozbawionych dachu, i zwiększa znacznie ich cierpienia.

Nasze zdjęcie przedstwia nieszczesne miasto przed katastrofą.

HAŁAS ULICZNY NIE BĘDZIE JUŻ PRZENIKAŁ DO NASZYCH MIESZKAN

Znany wynalazca amerykański Hiram **Maxim** opatentował ostatnio wynalazek, który nie dopuszcza do przenikania hałasu ulicznego do mieszkań. Przyrząd ten połączony jest z przyrządem wentylacyjnym. Cena tej nie wielkich rozmiarów maszyny, którą umieszcza się w oknie wynosi 85 dolarów. Łączy się ją z przewodem elektrycznym w mieszkaniu, a zużywa ona nie więcej elektyczności niż zwykła lampa elektryczna.

W niesłychanie hałaśliwych miastach amerykańskich wynalazek Maxima będzie miał niewątpliwie wielkie powodzenie.

NIEMIECKI SAMOLOT ULEGŁ KATASTROFIE W SZWECJI



Pasażerski samolot niemiecki uległ katastrofie niedaleko Viresjö w Szwecji. Dwie osoby zginęły na miejscu, a jeden został ciężko ranny. Na naszem zdjęciu zgliszcza samolotu.

NĘDZA U NAS ROSNIE



W obliczu zbliżającej się zimy tłumy bezrobotnych ściągają na tereny kopalni, aby zebrać resztki paliwa z odpadków wyrzucanych przez piece gazowe i hutnicze.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.